Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie I Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI Łódź, niedziela 29 i poniedziałek 30 października 1961 roku Nr 256 (4642)

Niezawodny oręż organizacyjny w walce o zwycięstwo komunizmu

XXII Zjazd dyskutuje nad statutem KPZR

MOSKWA (PAP). — Na sobotnim porannym posiedzeniu XXII Zjazdu KPZR, któremu przewodniczył G. Woronow, sekretarz KC KPZR Frol Kozłow wygłosił referat „O zmianach w statucie KPZR" (skrót referatu zamieszczamy na stronie 2).

Referat był wielokrotnie przerywany oklaskami delegatów, a zwłaszcza słowa, które powiedział Kozłow w zakończeniu swego przemówienia: „I niedaleki jest już czas, kiedy pod kierownictwem partii, pod sztandarem marksizmu-leninizmu naród radziecki stworzy społeczeństwo komunistyczne i kiedy stanie się rzeczywistością wspaniała zasada „Od każdego — według jego możliwości, każdemu — według jego potrzeb", kiedy słońce komunizmu zaświeci nad całą naszą ziemią. Komunizm zapewni na całym świecie pokój, pracę, wolność, równość, braterstwo i szczęście dla wszystkich narodów".

Statut KPZR przedstawiony obecnie Zjazdowi daje w ręce partii niezawodny oręż organizacyjny w walce o zwycięstwo komunizmu — stwierdził F. Kozłow.

Po wystąpieniach przedstawicieli bratnich partii rozpoczęła się dyskusja nad referatem sekretarza KC KPZR Frola Kozłowa na temat zmian w statucie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komuniści Ukrainy jednomyślnie akceptują projekt statutu KPZR — oświadczył Iwan Kazaniec, drugi sekretarz KC Komunistycznej Partii USRR. — Kazaniec zakomunikował, że na Ukrainie w dyskusji nad projektem statutu partii wzięło udział 285 tys. członków partii.

W projekcie statutu KPZR — zaznaczył Kazaniec — w sposób naukowy uogólniono doświadczenie i praktyczną działalność organizacji partyjnych. Mówca podkreślił, że przez cały ten dokument czerwoną nicią przewija się leninowska teza o dalszej demokratyzacji życia partyjnego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Oświadczenie Woroszyłowa

MOSKWA (PAP). — W popołudniowych sobotnich wydaniach dzienników „Prawda" i „Izwiestia" wśród materiałów XXII Zjazdu KPZR znajduje się oświadczenie złożone XXII Zjazdowi przez Klimenta Woroszyłowa, delegata na Zjazd i członka KPZR od 1903 r.

„Zgadzam się całkowicie ze wszystkimi tezami referatu sprawozdawczego KC na XXII Zjeździe KPZR, jak również referatu „O programie KPZR", wygłoszonych na tym zjeździe przez pierwszego sekretarza KC N. S. Chruszczowa" — głosi oświadczenie.

„Rozumiem w pełni — pisze K. Woroszyłow — jak poważnego dopuściłem się błędu, gdy popierałem szkodliwe wystąpienia członków grupy antypartyjnej". Zaznacza on, że referat sprawozdawczy KC „zawiera słuszną ocenę frakcyjnej działalności antypartyjnej grupy Mołotowa, Kaganowicza, Malenkowa, Bułganina i innych".

„Uważam za zupełnie słuszne wysiłki podjęte przez partię, aby przywrócić leninowskie normy życia partyjnego i wyeliminować fakty naruszania rewolucyjnej praworządności, jakie zdarzały się w okresie kultu jednostki. Ubolewam głęboko, że w ówczesnej sytuacji dopuściłem się błędów".

Kliment Woroszyłow wyjaśnia, że nie może wystąpić na Zjeździe ze względu na zły stan zdrowia.

Chemia dla rolnictwa

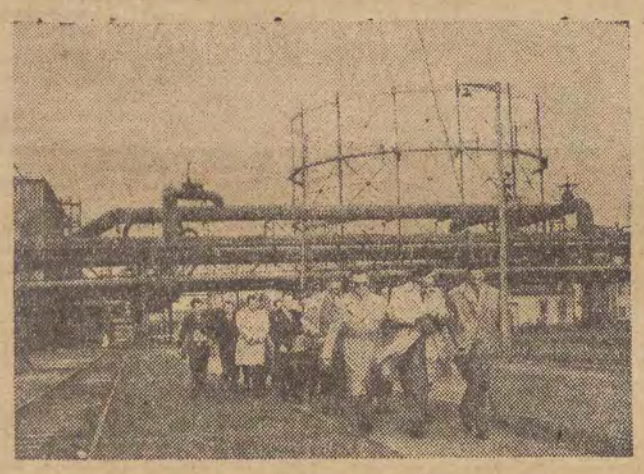

26 bm. odbyło się w Kombinacie Kędzierzyńskim spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu rolnictwa i chemii z aktywem przemysłu nawozów sztucznych i środków ochrony roślin. W spotkaniu wzięli udział: minister rolnictwa Mieczysław Jagielski oraz minister przemysłu chemicznego Antoni Radliński. Zebrani zwiedzili kombinat oraz Instytut Ciężkiej Syntezy Organicznej w Blachowni, po czym w Pawłowiczkach odbył się pokaz rozlewania wody amoniakalnej.

Na zdjęciu: zwiedzanie Zakładów Azotowych w Kędzierzynie.

CAF — fot. Okoński

Waszyngton zabronił awantur w Berlinie?

WASZYNGTON (PAP). — Waszyngtoński korespondent PAP red. Henryk Zwiren dowiaduje się, że w odpowiedzialnych kołach Waszyngtonu panuje zaniepokojenie z powodu incydentów organizowanych przez amerykańskie wojska okupacyjne w Berlinie zachodnim na granicy z sektorem demokratycznym. Podaje się, że władze amerykańskie miały zlecić przedstawicielom wojsk okupacyjnych zaprzestanie niebezpiecznych awantur. Najbliższe dni wykażą, czy zarządzenie takie (by amerykańskie osoby cywilne okazywały dokumenty tożsamości funkcjonariuszom policji ludowej NRD przy wjeździe do demokratycznego Berlina) zostało faktycznie wydane.

Nieomylny kontysta

Wydział Finansowy Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Targu otrzymał z Ministerstwa Finansów maszynę do księgowania typu Ascota 170-35.

Maszynę obsługuje na dwie zmiany 12 osób. Na razie uruchomiono 11 tys. kont. Maszyna prowadzi księgowość 130 jednostek administracyjnych, realizujących państwowy budżet powiatu.

Maszyna zastępuje pracę setek ludzi i ma tę przewagę nad nimi, że nigdy się nie myli. Od 1 stycznia 1962 r. automat w Nowym Targu, będzie obsługiwał 50 tysięcy kont.

Uchwała Rady Państwa

31. X. br. sesja Sejmu

7 projektów ustaw • Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa i Narodowego Planu Gospodarczego

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać drugą sesję Sejmu III kadencji z dniem 31 października 1961 r.

przewodniczący Rady Państwa
(—) Aleksander Zawadzki

sekretarz Rady Państwa
(—) Julian Horodecki

* * *

Przed rozpoczęciem sesji jesiennej wpłynęły do Sejmu projekty ustaw: o normalizacji, o zmianie przepisów postępowania karnego, o transporcie drogowym i spedycji krajowej oraz projekt kodeksu morskiego i projekt ustawy o izbach morskich. Ponadto rząd złożył Sejmowi sprawozdania z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa za 1960 r.

W ostatnich dniach rząd przedłożył Sejmowi ponadto projekty ustaw: o bezpieczeństwie i porządku ruchu na drogach publicznych oraz o targach i wystawach krajowych. Wszystkie wniesione projekty ustaw prezydium Sejmu skierowało do odpowiednich komisji sejmowych.

Jak się dowiadujemy pierwsze w sesji jesiennej posiedzenie Sejmu zwołane będzie przez prezydium Sejmu w drugiej połowie listopada. Obecnie pracują komisje sejmowe.

Zgodność poglądów na temat rozwoju stosunków gospodarczych

Przedstawiciele rządu PRL opuścili W. Brytanię

LONDYN (PAP). — Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrychowski i minister handlu zagranicznego Witold Trąmpczyński opuścili w dniu 28 bm. Wielką Brytanię po 6-dniowej wizycie, na zaproszenie rządu brytyjskiego, w czasie której spotkali się z premierem i ministrami brytyjskimi oraz z licznymi ekonomistami i przemysłowcami.

„Nasze rozmowy w Wielkiej Brytanii — powiedział przedstawicielowi PAP S. Jędrychowski — przebiegały w atmosferze nacechowanej życzliwością i chęcią zrozumienia stanowiska drugiej strony w różnych obchodzących nas sprawach — politycznych i gospodarczych. Podczas spotkania z premierem Macmillanem i ministrem spraw zagranicznych lordem Home, przedstawiliśmy nasz punkt widzenia na sytuację międzynarodową i na problem niemiecki.

Omawialiśmy też nasze wzajemne stosunki gospodarcze. Premier Macmillan wyraził poparcie dla sprawy rozszerzenia tych stosunków oraz dla współpracy naukowo-technicznej".

Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania S. Jędrychowski przeprowadził wraz z ministrem Trąmpczyńskim interesujące rozmowy z przewodniczącym Board of Trade, J. Errolem, z kanclerzem skarbu Selwyn Lloydem, z ministrem rolnictwa Soamesem i z ich doradcami. Celem tych rozmów było rozszerzenie handlu polsko-brytyjskiego.

Wielka Brytania zajmuje obecnie czwarte miejsce w naszych zagranicznych obrotach handlowych, a pierwsze — wśród krajów zachodnich. Oby dwie strony są zgodne co do tego, że należy dążyć do utrzymania tej pozycji, co oznacza, że handel między obu krajami powinien rosnąć szybciej, niż ogólne obroty polskiego handlu zagranicznego.

W strukturze naszych obrotów z Wielką Brytanią, główne miejsce ze strony polskiej zajmuje eksport artykułów rolno-spożywczych, a ze strony brytyjskiej — maszyn, urządzeń i kompletnych obiektów przemysłowych. Polska dąży równocześnie do rozwoju eksportu w innych dziedzinach, jak np. chemikaliów, a nawet obrabiarek.

+ 30° C w słońcu Do Zakopanego najlepiej w październiku

ZAKOPANE. — W sobotę, 28 października w Zakopanem notowano w słońcu temperaturę plus 30 stopni Celsjusza. Na Gubałówce wczasowicze opalali się w kostiumach kąpielowych.

Tak pięknej pogody o tej porze roku nie było tu już kilkadziesiąt lat.

W Łódzkim Instytucie Włókien Sztucznych

Konkurencja dla krzaków bawełny

W łódzkim Instytucie Włókien Sztucznych i Syntetycznych dobiega końca montaż instalacji doświadczalnej do produkcji nowego włókna syntetycznego, którego technologia opracowana została w Instytucie. Surowcem wyjściowym dla otrzymywania tego włókna jest acetylen, z którego Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu wytwarzają potrzebny tu półprodukt — tzw. alkohol poliwinylowy.

Włókno syntetyczne tego typu — informuje dyrektor IWS, mgr inż. Wacław Sopiela — **produkują dotychczas pod nazwą winylon jedynie Japończycy. Jest ono właściwościami najbardziej zbliżone do bawełny, a przy tym najtańsze ze wszystkich włókien syntetycznych.**

W porównaniu z bawełną, włókno z alkoholu poliwinylowego jest bardziej odporne na ścieranie, co zapewni materiałom około trzykrotnie większą trwałość. Winylon odporny jest również na działanie stężonych kwasów i ługów, a także „nie smakuje" bakteriom gnilnym w warunkach morskich i tropikalnych. **Włókno znajduje więc szerokie zastosowanie: zarówno na bieliznę osobistą, i pościelową, na płaszcze, jak i na ubrania robocze oraz tkaniny techniczne.**

Instalacja doświadczalna w Instytucie Włókien Sztucznych i Syntetycznych zmontowana jest obecnie w tzw. skali ćwierćtechnicznej. Składa się ona z niewielkich na razie urządzeń do przędzenia, rozciągania i utrwalania włókna, a następnie hartowania go i uodporniania na działanie gorącej wody, która — tu jeden „haczyk w życiorysie" — jest największym wrogiem winylonu. Zapewnienie takiej odporności na wysoką temperaturę, aby nie zachodziła obawa, że z kotła gotowanej bielizny wyjmie się tylko... guziki — jest największym sukcesem i tajemnicą zarówno producentów japońskich, jak i naszego Instytutu.

Po przeprowadzeniu doświadczeń w obecnej skali, zbudowana zostanie w 1962 r. instalacja półtechniczna, która dostarczy już materiału do prób w przędzalniach i pozwoli opracować szczegółowe założenia technologii produkcji nowego włókna. Przewiduje się, że przyszły zakład stanie się częścią kombinatu chemicznego w Puławach, gdzie acetylen otrzymywany z dostarczanego ze Związku Radzieckiego gazu ziemnego będzie najlepszym i najtańszym surowcem do produkcji włókna z alkoholu poliwinylowego.

Audycja o Munku we francuskiej TV

PARYŻ. — W niedzielę wieczorem telewizja francuska nada audycję poświęconą Andrzejowi Munkowi, który zginął tragicznie w wypadku samochodowym. Na ekranach telewizyjnych widzowie obejrzą mało znany we Francji film Munka „Eroica".

Wielkie możliwości rozszerzenia współpracy

Wywiad ministra Rapackiego o wizycie w Brazylii

WARSZAWA (PAP). — Minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, odpowiadając na szereg pytań dotyczących jego wizyty w Brazylii w dniach 16—21 bm.

— Jak można ocenić dotychczasowe stosunki polsko-brazylijskie, i w jakim stopniu złożona wizyta przyczyniła się do ich pogłębienia i zacieśnienia?

— Stosunki polsko-brazylijskie mają już za sobą długą tradycję. Ale pełniejszy rozwój stosunków nastąpił dopiero po drugiej wojnie światowej, w ostatnich latach.

Rozwój stosunków polsko-brazylijskich był możliwy dzięki temu, że zarówno Polska, jak ostatnio Brazylia prowadzą politykę rozwijania stosunków ekonomicznych z wszystkimi krajami, bez względu na różnice ustrojowe.

Można więc powiedzieć, że rozwój stosunków polsko-brazylijskich jest dowodem słuszności idei pokojowego współistnienia i wkładem w jej realizację.

Moje rozmowy przeprowadzone z czołowymi działaczami Brazylii, panem prezydentem Joao Belchior Goulartem, panem premierem Tancredo Almeido Nevesem i obszerne rozmowy z panem ministrem

(Dalszy ciąg na str. 2)

Tysiące wielbicieli sztuki Picassa na jubileuszu artysty

VALLAURIS. — Od soboty, 28 bm. rano, małe miasteczko Vallauris na Lazurowym Wybrzeżu jest miejscem rendezvous tysięcy ludzi, którzy przybyli tu z całej Francji i różnych krajów świata, aby uczcić jubileusz 80-lecia Pabla Picassa.

W tłumie wyróżniają się osobistości o głośnych nazwiskach: m. in. minister kultury rządu francuskiego — Andre Malraux, dyrektor UNESCO do spraw sztuk pięknych — Dard, pisarze: Herve Bazin i Armand Salacrou, sekretarz FPK — Jacques Duclos, profesorowie uniwersytetów ze Wschodu i Zachodu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, wśród których znajduje się radca ambasady PRL w Paryżu — Tadeusz Breza, przedstawiciele kół artystycznych i kulturalnych, reprezentujących różne kierunki i szkoły.

Tu, w Villauris, powstało wiele słynnych obrazów Picassa.

W sobotę wieczorem Picasso wyjechał do pobliskiej Nicei na wieczór artystyczny, wydany na jego cześć przy udziale takich sław, jak: **Bernard Ładysz z Opery Warszawskiej,** Yvette Chauvize i Peter van Dyk z Opery Paryskiej, Adela Orosz — tancerka Opery w Budapeszcie, Leonid Kogan — wirtuoz radziecki, wielka orkiestra Opery w Monte Carlo i wiele innych.

W Japonii

11 tys. domów pod wodą

TOKIO. — Padające od kilku dni ulewne deszcze spowodowały powodzie w Japonii środkowej i zachodniej. Według dotychczasowych informacji, woda zalała ponad 11 tysięcy domów. W ciągu ostatnich trzech dni w wyniku powodzi zginęło 66 osób, 28 odniosło rany, a 33 zaginęły.

Głowy motocyklistów będą bezpieczne

Na naszych drogach jeździ już ponad 800 tys. motocykli (nie licząc motorowerów). W ub. roku, gdy tego rodzaju pojazdów było znacznie mniej, w wypadkach drogowych zginęło 738 motocyklistów, a ponad 8,7 tys. uległo ciężkim i lżejszym obrażeniom.

Większość śmiertelnych wypadków spowodowana jest urazami głowy. Dlatego na całym świecie przepisy wymagają używania ochronnych hełmów.

U nas korzysta z nich nie więcej niż 5 proc. motocyklistów. Na taki stan wpływa z jednej strony mała produkcja hełmów, z drugiej zaś niska ich jakość.

W związku z tym w Polskim Komitecie Normalizacyjnym opracowano nowe, oparte na standardach światowych, normy jakościowe **hełmów dla motocyklistów, które obowiązywać będą już od 1 stycznia 1962 r. Nowy hełm gwarantuje, w przeciwieństwie do obecnie u nas produkowanych, znacznie większe bezpieczeństwo w razie wypadku.**

O zmianach w statucie KPZR

Referat F. Kozłowa na XXII Zjeździe KPZR

W sobotę, na XXII Zjeździe KPZR, członek Prezydium KC KPZR i sekretarz KC, Frol Kozłow, wygłosił referat o zmianach w statucie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Mówca przypomniał, że obowiązujący dziś statut został uchwalony w roku 1952 na XIX Zjeździe partii, kiedy referat o „zmianach w statucie WKP(b)", wygłosił Nikita Chruszczow.

Podstawowe leninowskie zasady organizacyjne struktury i pracy partii, które znalazły wyraz w obowiązującym statucie, pozostają nienaruszone — stwierdził referent. Przedstawiony XXII Zjazdowi projekt statutu rozwija te zasady.

W ciągu tych lat KPZR wzrosła liczebnie, okrzepła ideowo i organizacyjnie. Przezwyciężywszy następstwa kultu osoby Stalina, partia całkowicie przywróciła leninowskie normy życia partyjnego i zasadę kolegialności kierownictwa. Zespoliła się jeszcze bardziej wokół leninowskiego Komitetu Centralnego.

KPZR to nieodłączna część składowa międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Trwa ona niezłomnie przy wypróbowanych zasadach internacjonalizmu proletariackiego. Cała jej historia — to czynne wykonywanie przez partię jej obowiązku internacjonalistycznego wobec międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. KPZR przyczynia się aktywnie do umocnienia jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego, braterskich więzów z wielką armią komunistów wszystkich krajów, koordynuje swe poczynania z wysiłkami innych oddziałów międzynarodowego ruchu komunistycznego dla wspólnej walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Kozłow podkreślił, że w obecnych warunkach niezmiernie wzrasta rola każdego komunisty i jego odpowiedzialność wobec partii i narodu, a miano członka partii nabiera jeszcze większej wagi. Partia będzie nadal uzupełniać swe szeregi najbardziej świadomymi i najaktywniejszymi członkami społeczeństwa.

Referent zacytował pierwszy paragraf projektu statutu: „Członkiem KPZR może być każdy obywatel Związku Radzieckiego, który uznaje program i statut partii, czynnie uczestniczy w budownictwie komunizmu, pracuje w jednej z organizacji partyjnych, wykonuje uchwały partii i opłaca składki członkowskie".

Ten paragraf — stwierdził mówca — w pełni utrzymuje leninowską zasadę członkostwa partii. Rzeczą nową jest tu określenie, że członkiem partii może być każdy obywatel ZSRR, który „czynnie uczestniczy w budownictwie komunizmu".

W projekcie statutu KPZR na plan pierwszy wysuwa się obowiązki członka partii, dotyczące pracy społecznej, produkcji, tworzenia bazy materialno-technicznej komunizmu.

Jednym z najważniejszych obowiązków członka partii — kontynuował referent — jest „rozwijać krytykę i samokrytykę, walczyć przeciwko efekciarstwu, zarozumiałości, samozadowoleniu, biurokratyzmowi, partykularyzmowi". Projekt statutu nie tylko proklamuje przysługujące członkowi partii prawo swobodnego krytykowania każdego komunisty, bez względu na zajmowane przezeń stanowisko, lecz i gwarantuje to prawo.

W projekcie statutu realizuje się konsekwentnie myśl rozszerzenia demokratycznych zasad w życiu partii, jako decydujący warunek dalszego wzmożenia aktywności i samodzielności wszystkich organizacji partii oraz wciągnięcia wszystkich komunistów do żywej, twórczej pracy partyjnej.

Niewzruszoną podstawą organizacyjnej struktury partii jest leninowska zasada centralizmu demokratycznego. Niezmierną wagę ma zawarte w projekcie statutu postanowienie, że naczelną zasadą kierownictwa partyjnego jest kolegialność kierownictwa, chroniąca partię, wszystkie jej organy, przed podejmowaniem jednostronnych, subiektywnych decyzji i posunięć.

Leninowskie normy życia partyjnego, zasady kolegialnego kierownictwa, systematyczne odnawianie składu organów partyjnych zapobiegają możliwości nadmiernej koncentracji władzy w ręku poszczególnych pracowników oraz wypadkom ich usuwania się spod kontroli kolektywu i zapewniają szeroki przypływ do kierowniczych organów partyjnych — nowych, świeżych sił, jak również prawidłowe łączenie starych i młodych kadr.

F. Kozłow zaznaczył, że zasada systematycznego odnawiania składu organów partyjnych absolutnie nie neguje doniosłej roli doświadczonych i cieszących się autorytetem pracowników. Dlatego też projekt statutu przewiduje, że ci lub inni działacze partyjni, że pracownicy partyjni z racji ich uznanego autorytetu oraz wysokich kwalifikacji politycznych i zdolności organizatorskich mogą być wybrani do organów kierowniczych również na okres dłuższy. Jednak uważa się, że dany kandydat został wybrany, jeśli w głosowaniu tajnym uzyska co najmniej 3/4 głosów.

F. Kozłow zaznaczył, że centralizm nie jest sprzeczny z demokracją wewnątrzpartyjną. Zakłada on wszechstronny rozwój inicjatywy i twórczości oraz wysokiej, świadomej dyscypliny. Centralizm demokratyczny zapewnia jedność woli i działania partii. Zapewnia jej sprawność i czyni ją zdolną do szybkiego przegrupowywania swych szeregów, zgodnie ze zmianą sytuacji, do koncentrowania wysiłków całej partii na rozwiązywaniu historycznych zadań budownictwa komunistycznego.

Projekt statutu przewiduje — oświadczył F. Kozłow — pełną możność swobodnego i rzeczowego omawiania zagadnień polityki partyjnej oraz przeprowadzania dyskusji na temat spornych lub niedostatecznie jasnych zagadnień, zarówno w poszczególnych organizacjach, jak i w całej partii.

Nie wolno oczywiście dopuszczać do tego — stwierdził mówca — by wskutek kaprysu jakiejś nielicznej grupy zabłąkanych lub niedojrzałych ludzi, partia mogła być wciągnięta do jałowej dyskusji, by poszczególne antypartyjne elementy mogły podejmować działalność prowadzącą do podważenia jedności partii.

Partia nie ma prawa eliminować ze swego arsenału środków walki o ideologiczną i organizacyjną jedność swych potężnych szeregów — stwierdził F. Kozłow.

W statucie — powiedział F. Kozłow — utrzymane zostały gwarancje, chroniące przed próbami narzucania przez nieznaczną mniejszość swej woli większości oraz przed próbami tworzenia ugrupowań frakcyjnych i próbami wywołania rozłamu w partii.

Realizacji linii leninowskiej wytyczonej przez XX Zjazd partii usiłowała stawiać zaciekły opór frakcyjna grupa antypartyjna, do której należeli Mołotow, Kaganowicz, Malenkow, Woroszyłow, Bułganin, Pierwuchin, Saburow i Szepiłow — oświadczył mówca.

Fakty wykazują — kontynuował mówca — że organizatorzy grupy antypartyjnej po dziś dzień usiłują bronić swych błędnych poglądów. Szczególną gorliwość pod tym względem przejawia Mołotow. Doszedł on do tego, że nawet nowy program KPZR ocenia jako z ducha antyrewolucyjny.

Kozłow mówił następnie o poczynaniach przywódców Albańskiej Partii Pracy, którzy wkroczyli na drogę bardzo poważnego pogorszenia stosunków z KPZR, ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. „Poczynania przywódców Albańskiej Partii Pracy, a przede wszystkim Mehmeta Shehu i Envera Hodży, wykazują dobitnie do czego może prowadzić recydywa kultu jednostki, naruszanie leninowskich zasad kierownictwa partyjnego, wprowadzanie w partii i w kraju porządków antydemokratycznych".

W swych poczynaniach przywódcy albańscy zaszli tak daleko, że otwarcie napadają na naszą partię i jej leninowski Komitet Centralny, na kierownictwo bratnich partii krajów socjalistycznych. Siebie natomiast przywódcy Albańskiej Partii Pracy przedstawiają jako nieomal że jedynych, konsekwentnych marksistów-leninowców.

„Błędna polityka przywódców albańskich może doprowadzić do oderwania Albanii od obozu socjalistycznego, do politycznej izolacji Albańskiej Partii Pracy w międzynarodowym ruchu komunistycznym".

Kierownictwo Albańskiej Partii Pracy odrzuciło podejmowane niejednokrotnie przez KC KPZR i inne bratnie partie posunięcia, zmierzające do pokonania najważniejszych rozbieżności".

„Co powinien był uczynić Komitet Centralny w sytuacji, gdy wyczerpano wszelkie możliwości przekonania kierownictwa albańskiego, że powinno się ono wyrzec sekciarskich poczynań i gdy z winy tego kierownictwa jego zgubna droga odstępowania od zasad internacjonalizmu proletariackiego stała się wiadoma naszym przeciwnikom ideologicznym? Rzecz jasna, że w tej sytuacji pryncypialne potępienie antyleninowskiej postawy przywódców albańskich, otwarte wezwanie do szukania dróg pokonania powstałych rozbieżności było właśnie jedynie słusznym, poważnym, marksistowsko-leninowskim podejściem do tej sprawy".

„Powinniśmy stanowczo stwierdzić — że prawdziwa jedność bratnich partii komunistycznych i robotniczych — powiedział F. Kozłow — jest możliwa tylko na gruncie zasad marksistowsko-leninowskich, nie zaś przemilczania błędnej linii kierownictwa albańskiego. Trwać w danym wypadku na stanowisku przemilczania sprawy — to znaczy zachęcać ludzi do kontynuowania ich niesłusznych poczynań antyleninowskich.

Mówiąc o doborze i rozstawieniu kadr partyjnych Kozłow zakomunikował, że z każdym rokiem w składzie kierowniczych kadr partyjnych zwiększa się liczba inżynierów, ekonomistów, agronomów, zootechników i innych specjalistów, nowy statut KPZR wymaga od instancji partyjnych dalszego usprawniania pracy z kadrami, zwiększania odpowiedzialności pracowników wobec partii i narodu, polepszania metod kierownictwa partyjnego.

Odpowiedzialność organizacji partyjnych — stwierdził referent — niewątpliwie wzrosła, ale to nie znaczy, by komitety partyjne miały zastępować organy radzieckie i gospodarcze, podejmować się funkcji, które do nich nie należą.

Trzeba — oświadczył mówca — by aparat instancji partyjnych zmniejszał się i aby szeregi aktywu partyjnego się zwiększały.

Ogromną rolę będzie w tym odgrywał włączony do statutu kodeks etyki budowniczego komunizmu sformułowany w programie KPZR. Kodeks ten stanie się normą postępowania członka partii, kamertonem, według którego sam komunista i organizacja partyjna będą mogli sprawdzać i oceniać moralne cechy swych towarzyszy partyjnych.

F. Kozłow zakomunikował, że projekt statutu był szeroko omawiany wśród komunistów Związku Radzieckiego. W dyskusji tej wzięło udział przeszło 9 milionów komunistów.

W końcowej części referatu Kozłow podkreślił, że w potężnym rozmachu twórczej energii i inicjatywy, którymi ludzie radzieccy powitali XXII Zjazd KPZR, wyrażona jest gotowość narodu, by pod kierownictwem partii pomyślnie zrealizować wielkie plany nakreślone przez nowy program KPZR.

● Znaczny wzrost dochodów ludności
● Stan zapasów zapewnia wzrost zakupów
● Zwiększają się oszczędności

Nadspodziewana dynamika w produkcji rolnej i przemysłowej

Realizacja NPG i budżetu państwa

WARSZAWA (PAP). — Obradująca 26 bm. pod przewodnictwem pos. Józefa Kuleszy Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpatrywała wykonanie budżetu państwa za trzy kwartały br. Informację na ten temat przedstawił minister finansów Jerzy Albrecht.

W okresie 9 miesięcy br. globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu do analogicznego okresu ub. roku o 11,4 proc., przekraczając planowy poziom za ten okres o 2,4 proc., We wrześniu br. wzrost produkcji przemysłowej wyniósł 10,2 proc., a wykonanie planu — 103,3 proc.

W okresie minionych 9 miesięcy nie wykonano jednak planu produkcji szeregu wyrobów; należy podkreślić, że ostatnio dała się zauważyć wyraźna poprawa w produkcji kilku artykułów przemysłowych przeznaczonych bezpośrednio na rynek. Dotyczy to dóbr trwałego użytku, które cieszą się dużym popytem, a mianowicie: motorowerów, rowerów, odbiorników telewizyjnych i lodówek.

Drugim działem produkcji, który charakteryzuje się w tym roku nadspodziewaną dynamiką jest rolnictwo. Znane już są wyniki II szacunku zbiorów, dokonanego przez Państwową Inspekcję Plonów. Plony w tym roku mamy dobre. Równocześnie występuje dalszy rozwój hodowli zwierząt. Świadczą o tym m. in. dane z wrześniowego reprezentacyjnego spisu pogłowia dokonanego przez GUS.

Większe plony i wzrost pogłowia zwierząt pozwalają obecnie szacować, że produkcja rolna w tym roku, globalnie biorąc, będzie o ponad 8 proc. wyższa, niż w ub. roku. Trzeba jednak stwierdzić, że mimo stosunkowo dobrych plonów sytuacja paszowa jest niełatwa. Chcąc utrzymać rozwój hodowli na obecnym poziomie musimy nadal importować zboże.

Również przebieg realizacji planu inwestycyjnego można ocenić na ogół pomyślnie. Plan inwestycji w gospodarce uspołecznionej został wykonany za 8 miesięcy br. w 55,6 proc., podczas gdy w ub. roku w 53 proc. W skali roku przewiduje się przekroczenie nakładów inwestycyjnych w gospodarce uspołecznionej o ok. 2 mld zł.

W gospodarce inwestycyjnej tego roku wystąpiło jednak szereg trudności. Zagrożone jest oddanie do użytku do końca roku szeregu obiektów inwestycji priorytetowych, szczególnie w przemyśle chemicznym, ciężkim oraz w górnictwie i energetyce.

Z wysoką dynamiką produkcji i inwestycji ściśle wiąże się rozwój handlu zagranicznego, który również legitymuje się wysokimi wskaźnikami wzrostu. Za 3 kwartały osiągamy wzrost w stosunku do ub. r.: importu o 7,6 proc., a eksportu o 13,3 proc. Wprawdzie nadal utrzymuje się nadwyżka importu nad eksportem, to jednak szybszy wzrost eksportu niż importu zmierza, zgodnie z założeniami planu, do zniwelowania deficytu w bilansie handlowym.

Rok bieżący charakteryzuje się dość znacznym wzrostem globalnych dochodów pieniężnych ludności. W okresie 9 miesięcy kasowe wypłaty z tytułu płac wzrosły o 9,9 proc., w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku.

W przemyśle, według danych GUS, przeciętna płaca nominalna brutto w okresie 8 miesięcy br. była o 4,1 proc. wyższa niż w tym samym okresie ubiegłego roku, a przeciętna płaca brutto w budownictwie — o 6,2 proc.

Obok wzrostu przeciętnej płacy poważnym czynnikiem relatywnego przekraczania planu funduszu płac jest wzrost zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej, który przekracza założenia planu.

Występuje także znaczne zwiększenie wypłat z tytułu skupu produktów rolnych od gospodarki chłopskiej.

W konsekwencji mamy do czynienia z wysokimi obrotami w handlu wewnętrznym. W okresie omawianych 3 kwartałów obroty w trzech głównych organizacjach handlu detalicznego osiągnęły 9,9 proc. wzrostu.

Należy jednak stwierdzić, że zarówno wysoka produkcja towarów rynkowych, jak i dostateczny stan zapasów pozwalają na utrzymanie równowagi rynkowej, pomimo iż w poprzednim miesiącu udało się wyraźnie odczuć przejściowe wzmożenie zakupów.

W roku bieżącym notujemy dalszy, choć wolniejszy w porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrost oszczędności.

Wpływy z należności bieżących podatku gruntowego przekraczają poziom planowy, gorzej natomiast niż w zeszłym roku postępuje spłacanie zaległości.

W sumie dzięki zadowalającemu kształtowaniu się prawie wszystkich źródeł dochodów, zadania dochodowe budżetu są, globalnie biorąc, wykonywane planowo.

XXII Zjazd dyskutuje nad statutem KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

Sobotnim obradom wieczornym Zjazdu przewodniczył Władimir Szczerbicki — premier Ukrainy.

Pierwszy zabrał głos Wasilij Tołstikow — drugi sekretarz Leningradzkiego Obwodowego Komitetu KPZR. W imieniu 350 tysięcy członków leningradzkiej organizacji partyjnej wystąpił z wnioskiem w sprawie zatwierdzenia nowego statutu KPZR, ponieważ uwzględnia on całkowicie wymogi programu i odpowiada nowym zadaniom budowy społeczeństwa komunistycznego.

Mówca stwierdził, że komuniści Leningradu i obwodu leningradzkiego, podobnie jak cała partia, z entuzjazmem powitali projekt nowego statutu KPZR. W dyskusjach na zebraniach partyjnych przemawiało ponad 30 tys. komunistów, którzy jednomyślnie zaaprobowali projekt. W czasie dyskusji nad projektem statutu wniesiono wiele propozycji.

„Komuniści w siłach zbrojnych całkowicie i w pełni popierają wszystkie założenia nowego statutu KPZR i jednomyślnie wypowiadają się za tym statutem — oświadczył marszałek Filip Golikow, szef Głównego Zarządu Politycznego Radzieckiej Armii i Marynarki Wojennej.

Wśród hucznych oklasków obecnych na sali marszałek Golikow oświadczył, że w walce o linię partii, w walce przeciwko kultowi jednostki, przeciwko grupie antypartyjnej Komitet Centralny zawsze miał, ma i będzie mieć mocne oparcie w komunistach armii i marynarki wojennej.

Marszałek Golikow zakomunikował, że ponad 200 tysięcy żołnierzy radzieckich zwolnionych do rezerwy włączyło się do budownictwa komunizmu. Po redukcji sił zbrojnych wiele tysięcy oficerów bierze udział w produkcji.

Wasilij Czernyszew — pierwszy sekretarz Przymorskiego Krajowego Komitetu Partii (Daleki Wschód) oświadczył, że nowy statut KPZR jest potężnym orężem, za pomocą którego partia będzie nadal doskonalić styl i metody kierowania. Każde zdanie statutu przepojone jest troską o podniesienie roli partii w budownictwie komunistycznym.

Wielkie możliwości

rozszerzenia współpracy polsko-brazylijskiej

(Dokończenie ze str. 1)

spraw zagranicznych Francisco Santhiago Dantasem, wyjawiły, jak wielkie istnieją wciąż możliwości dalszego rozwinięcia kontaktów polsko-brazylijskich.

Podpisaliśmy wspólnie z mym kolegą brazylijskim umowę kulturalną polsko-brazylijską.

Bardzo interesujące były nasze rozmowy na tematy gospodarcze i wysunięte w nich koncepcje. Dla zbadania możliwości bliższej i lepszej współpracy między obu krajami, wysunięto sugestię utworzenia grup ekonomistów, organizacji współpracy gospodarczej.

Istotnym problemem będą tu zasady współpracy ekonomicznej między dwoma krajami o odmiennych ustrojach.

— Pobyt w Brazylii był okazją do przeprowadzenia również rozmów na tematy związane z polityką międzynarodową. Czy istnieją styczne elementy polityki zagranicznej Polski i Brazylii?

— Tak. Mogliśmy również omówić niektóre aktualne i ważne problemy międzynarodowe.

Już poprzednio było wiadome, że w wielu najistotniejszych zagadnieniach obecnej sytuacji międzynarodowej polityka Polski i polityka Brazylii są zbieżne co do zasad. Chodzi o takie problemy, jak zasada pokojowego współistnienia, jak stosunek do kolonializmu i neokolonializmu, stosunek do dyskryminacji rasowej, poparcie dla idei całkowitego i powszechnego rozbrojenia, dążenie do rozwijania wymiany ekonomicznej i naukowo-kulturalnej bez względu na różnice ustrojowe, uznanie celowości kontaktów i wymiany zdań na temat podstawowych zagadnień międzynarodowych.

Mieliśmy okazję przedstawić nasz pogląd na sprawę niemiecką, a w szczególności na przyczyny i sposoby przezwyciężenia obecnego napięcia i konieczności rozwiązania sprawy traktatu pokojowego z Niemcami oraz kwestii Berlina zachodniego.

Mogę chyba stwierdzić na podstawie wszystkich mych rozmów i kontaktów, że Brazylia jest żywotnie zainteresowana w utrzymaniu i umocnieniu pokoju, w pokojowym rozwiązywaniu problemów w drodze negocjacji.

— Jak można ocenić zainteresowanie Brazylii problemem dezatomizacji Europy środkowej?

— Podobnie, jak w innych krajach, również i w Brazylii spotkałem się z dużym zainteresowaniem tą polską propozycją. Była ona dość szeroko znana i dyskutowana. Poznałem wielu szczerych zwolenników tej idei.

Spotkaliśmy się z dużym zainteresowaniem i — mogę tu chyba stwierdzić — ze zrozumieniem naszego stanowiska.

— W czasie pobytu w Kurytybie miały miejsce spotkania z Polonią Brazylijską. Czy mogliby śmy prosić o podzielenie się wrażeniami z tych spotkań?

— To były wzruszające spotkania. Czuliśmy się jak w rodzinie. I rzeczywiście. Jest to nasza rodzina, która warunki zmusiły kiedyś do opuszczenia kraju i szukania chleba daleko od ojczyzny.

Kronika wypadków

Wczoraj, o godz. 7.05, na rogu ul. Sienkiewicza i Traugutta, motocykl IB 6679 wpadł na samochód-furgonetkę IB 3266, na skutek nieuszanowania przepisów ruchu przez kierowcę motoru. Motocyklista — Adam Żukowski doznał pęknięcia czaszki i w stanie bardzo ciężkim został przewieziony do Szpitala im. Barlickiego.

* * *

Przy ul. Piotrkowskiej, obok posesji nr 47 miał miejsce o godz. 13.50 tragiczny wypadek: idący chodnikiem w stanie nietrzeźwym Antoni Przewoźnik (Weselna 44) uderzył o bok przejeżdżającego autobusu MPK — doznając ran tłuczonych głowy. Został przewieziony do Szpitala im. Pirogowa.

* * *

Na ul. Piotrkowskiej przy Pl. Reymonta, o godz. 12.50, 5-letni Zbigniew Najder (Przybyszewskiego 25) wpadł pod koła samochodu ciężarowego doznając ogólnych obrażeń ciała. Przewieziony został do Szpitala im. Korczaka.

* * *

Komenda Miasta Milicji Obywatelskiej poinformowała nas w sobotę wieczorem, że ok. 50 pijanych Tadeuszów zostało zatrzymanych tego dnia w Izbie Wytrzeźwień i w poszczególnych komendach dzielnicowych.

R. G.

Powstaje ósma stacja telewizyjna

KRAKÓW (PAP). — W miejscowości Chorągwica pod Krakowem 28 bm. odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę nowoczesnej stacji nadawczej Krakowskiego Ośrodka Telewizyjnego.

Obecnie na terenie kraju działa 7 stacji telewizyjnych dużej mocy — we Wrocławiu, w Katowicach, Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Gdańsku i Szczecinie oraz 15 tzw. przemienników. Stacje te obejmują swym zasięgiem 26 proc. powierzchni Polski, zamieszkałej przez blisko połowę ludności naszego kraju.

Przy drzwiach zamkniętych

Stałe obrady NATO nad sprawą Berlina

PARYŻ (PAP). — Korespondent Reutera dowiaduje się, że stali przedstawiciele w NATO mający rangę ambasadorów odbywają stałe konsultacje przy drzwiach zamkniętych w związku z problemem berlińskim.

Naczelny dowódca wojsk paktu atlantyckiego w Europie generał Norstad udziela na tych zebraniach krótkich informacji o sytuacji wojskowej w Berlinie zachodnim.

Na Forum Romanum

(Korespondencja z Rzymu)

Anno 1961

Jest późny, parny wieczór. O tej porze ulicami Rzymu płynie ruchliwa, błyszcząca światłami fala samochodów, miasto po całodziennym upale oddycha swobodniej, staje się gwarne, roześmiane, zalotne.

O tej porze turyści prostują obolałe nogi, przysiadłszy na kamiennych ławach przed fontanną Trevi lub na stopniach najpiękniejszych ponoć na świecie Schodów Hiszpańskich.

O tej porze księżyc zawisnął prostopadle nad Colosseum i oświetla od wewnątrz jego poszarpane mury, przydając niesamowitości i tak tajemniczej scenerii starożytnego amfiteatru.

O tej porze na Forum Romanum, położonym w samym centrum gwarnego Rzymu, panuje cisza, głos miasta zamiera na murach świątyń, ginie w Termach Caracalli. Szczątki sławnego Forum ukryte w dużej depresji u stóp Capitolu, znacznie poniżej poziomu otaczającego je miasta — mają właśnie za chwilę przypomnieć swoją dawną świetność. Powoła je do życia „suoni e luci" — widowisko bez ludzi, którego jedyne akcesoria to dźwięk i światło.

...Na rozległym terenie rozbłysły niebieskawe światełka, snują się jak delikatna mgła po wysmukłych kolumnach, wyszczerbionych posągach, fragmentach ruin. Rozpoczyna się seans „rievocazione di Roma antica".

Z polecenia włoskiego Ministerstwa Oświaty strona techniczna widowiska „dźwięk i światło" na Forum Romanum zajęła się „Compagnia Europea di Applicazioni Elettroniche". Wykonanie instalacji oświetleniowej, wzmacniaczy dźwięku, automatów, urządzeń synchronizujących dźwięk ze światłem oraz służących do stereofonicznego odtwarzania dźwięków — powierzono znanym firmom włoskim. Nad całością czuwała specjalna komisja ekspertów, powołana przez ministerstwo.

Widowisko na Forum jest obecnie jedną z największych tego rodzaju imprez na świecie.

Na pagórku, na który właśnie padło światło reflektorów, rozległ się przeraźliwy krzyk mordowanego przez brata — Remusa. Głośniki podają komentarz w czterech językach widzom rozlokowanym w 4 sektorach trybuny.

Na Forum rozwija się w szybkim tempie akcja. Porwanie Sabinek — migają światła po uliczkach Forum, w ślad za tupotem kobiecych nóg, piskiem i wrzawą.

Czasy Republiki: jarzy się światłami budynek senatu, rozbłysły okna. Gwar głosów, chwila ciszy i mowa konsula Brutusa skazującego na śmierć swych dwóch synów za zdradę Rzymu.

Castor i Pollux, jowiszowi synowie, przynoszą kobietom rzymskim radosną wieść o zwycięstwie nad jeziorem Regillus: ukryte wśród kamieni i traw głośniki przenoszą tętent kopyt, metr po metrze, wzdłuż całego Forum, przysiągłbyś, że widzisz spiesione konie i tłum wyczekujących kobiet.

Tragiczny okrzyk: „Hannibal ante portas!"

Tekst i muzykę nagrano na taśmę o 12 zapisach, liczącą 18 tys. metrów długości. Cały spektakl jest nadawany stereofonicznie, jednocześnie w 4 tzw. teatrach operacyjnych.

Dźwięk jest zapisany na dwóch 35 mm perforowanych taśmach magnetycznych. Pierwsza taśma z 4 zapisami stereofonicznymi przeznaczona jest dla dwóch głównych teatrów operacyjnych (z których jeden ma zasięg 1.200, a drugi 800 metrów). Druga, o sześciu zapisach, zawiera impulsy dla automatów sterujących oświetleniem oraz odtwarza głos komentatora w 4 językach.

Gdy zabrzmiało na Forum wspaniałe: „Quousque tandem abutere Catilina patientia nostra" — przeszedł szmer po czterech sektorach trybuny — któż z przedstawicieli obecnych tu wielu narodowości nie wkuwał w szkole oskarżycielskiej mowy Cicerona! I kogo nie przeszedł dreszcz na dźwięk ostatnich słów Juliusa Cezara: „et tu Brute contra me?"

(Dalszy ciąg na str. 4)

Na wzgórzu kapitolińskim króluje posąg Marka Aureliusza.

Fragment Forum Romanum.
Foto: autor — AR

„W każdym domu artystyczna grafika"

JUŻ 15. XI. ogłosimy subskrypcję

Nasz artykuł, umieszczony w ostatnim numerze Panoramy pt. „O urokach czarno-białej kreski", zakończyliśmy wiadomością, że wkrótce „Dziennik Łódzki" wraz **z zarządem Sekcji Graficznej ZPAP ogłosi subskrypcję na dzieła graficzne.**

Obecnie chcielibyśmy informację tę rozszerzyć.

Jak dotychczas zgłosiło się 21 plastyków łódzkich, przedstawiając około 80 prac, o najrozmaitszych technikach, więc: drzeworyty, linoryty, akwaforty, akwatinty, mezotinty, litografie itd. Zrealizowane one zostaną w Graficznej Pracowni Doświadczalnej ZPAP w Łodzi.

P. Julian Książek, kierownik tej placówki, zapytany, w jakim stopniu przygotowana jest ona do wykonania powyższych prac, informuje nas:

— W tej chwili jesteśmy w trakcie ukończenia lokalowych prac adaptacyjnych, które stworzą bardzo dogodne warunki dla wykonania grafiki artystycznej i to we wszystkich szlachetnych technikach. Poza tym jesteśmy w posiadaniu odpowiedniego sprzętu i wszelkich potrzebnych materiałów, jak oryginalny, akwafortowy papier chiński, płyty miedziane, cynkowe, kamienie litograficzne itd. Tak więc warunki dla pełnego wykonania zadań subskrypcji są już z góry zapewnione!

— W tej chwili mówimy o sprawach natury technicznej, bardzo ważnej — lecz nie zasadniczej. W pierwszym rzędzie interesują nas walory artystyczne prac, zgłoszonych do subskrypcji — przerywamy mu.

Z kolei głos zabiera **Jerzy Jankowski — sekretarz Sekcji Graficznej ZPAP w Łodzi i komisarz tej kulturalnej imprezy:**

— Wszystkie grafiki, zgłoszone na subskrypcję, zostaną zweryfikowane przez jury, powołane przez zarząd naszego okręgu, co też gwarantuje odpowiedni poziom artystyczny prac, z którymi wyjdziemy do publiczności.

A oto dalsze szczegóły:

Subskrypcja przygotowana będzie około 15 listopada. W związku z tym uruchomiona zostanie w lokalu CBWA (Piotrkowska 102) specjalna wystawa grafiki.

Warto też dodać, że udział w akcji zgłosili m. in. Wacław Kondek, Benon Liberski, Leszek Rózga, Jerzy Jankowski (Ibis), Emil Ukleja, Jerzy Urbanowicz, Ryszard Grzybowski i inni. Naturalnie nie jest to pełna lista. Zgłoszenia napływają dalej.

Raz jeszcze powtarzamy, że wszystkie nadesłane prace przepuszczone zostaną przez sito jury. Selekcja ta gwarantuje ich poziom artystyczny tak, że z góry już można założyć, że staną się one prawdziwą ozdobą naszych mieszkań, biur, zakładów pracy itp.

I jeszcze jedno. Do ich wartości artystycznych dochodzi tu jeszcze inna atrakcja: **niska cena, wahająca się od 70 do 200 zł.**

Redakcja „Dziennika" patronując tej akcji podjętej pod hasłem: „W każdym domu artystyczna grafika", na łamach swoich umieszczać będzie reprodukcje niektórych grafik, uwzględnionych w subskrypcji. Tak więc Czytelnicy nasi tym łatwiej będą mogli zorientować się w charakterze tej przyjemnej imprezy. M. J.

Drzeworyt „Zakopane" Ludwik Tyrowicz (1952)

Drzeworyt „Spotkanie w miasteczku"
Ludwik Tyrowicz

Gangsterska zemsta IWA

Ognista lawina przetacza się od trzech miesięcy przez lasy Nowej Fundlandii. Zielona wyspa u wschodnich wybrzeży Kanady, której największym bogactwem są lasy, zmieniła się w morze ognia w pośrodku oceanu. Dzień za dniem wżera się 80-metrowej wysokości ściana ognia głębiej w ląd od jednego krańca wyspy do drugiego.

Drzewa umierają płonąc...

Francuski reporter Eric Kahane z bliska oglądał nowofundlandzkie piekło: „Spotkałem Eda Ralpha w jego zaimprowizowanej głównej kwaterze w Gander — relacjonuje Kahan. Ed Ralph jest naczelnym leśniczym Nowej Fundlandii. Od trzech miesięcy kieruje największą pożarniczą akcją ratunkową w Kanadzie. W swojej kwaterze urządzonej w jedynym hotelu maleńkiego miasteczka w pobliżu wielkiego lotniska transatlantyków przypominał generała, który od dawna straciwszy nadzieję na zwycięstwo nie zaprzestaje walki. Jego armia — najlepsi specjaliści ogniowej straży leśnej, żołnierze, cywile, marynarze, drwale, piloci i radiotelegrafiści — wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt — jest bezsil-

(Dalszy ciąg na str. 4)

ORANJEMUND W 1930 ROKU MIAŁ PARĘ CHAT DREWNIANYCH I KILKANAŚCIE NAMIOTÓW. DZIS JEST 9-TYSIĘCZNYM MIASTECZKIEM. WSPANIAŁE WILLE Z KLIMATYZACJĄ, SKLEPY, BARY, SALE GIER, KINO, KLUB, KASYNO, SZPITAL, KORTY TENISOWE I BARAKI.

W WILLACH — OCZYWIŚCIE — MIESZKAJĄ BIALI, COŚ DWA TYSIĄCE MĘŻCZYZN ORAZ TYSIĄC KOBIET I DZIECI. W BARAKACH GNIEŻDŻĄ SIĘ HOTENTOCI ZE SZCZEPU OWAMBO, ŁĄCZNIE 6 TYSIĘCY CHŁOPA.

NAD ORANJEMUNDEM WIECZNIE LAZUROWE NIEBO I PIEKĄCE SŁOŃCE. WOKÓŁ ORANJEMUNDU GĘSTA I WYSOKA SIEĆ DRUTÓW KOLCZASTYCH, POPRZETYKANYCH STRAŻNICZYMI WIEŻAMI, A DALEJ KAMIENISTO - PIASZCZYSTA PUSTYNIA I ZNÓW DRUTY KOLCZASTE. I WIEŻE WARTOWNICZE. I LOTNE PATROLE POLICJI Z TRESOWANYMI PSAMI.

ŻEBY TYLKO...

NAD ORANJEMUNDEM I OGRODZONYMI WIELKIMI OBSZARAMI PUSTYNI CZUWAJĄ JESZCZE BOJOWE WOZY PANCERNE I SAMOLOTY ZWIADOWCZE.

A PRZECIEŻ POZA TYMI OGRODZONYMI TERENAMI OD POŁUDNIA ROZLEWA SIĘ SZEROKO RZEKA ORANJE. OD ZACHODU BRONIĄ DO NIEJ PRZYSTĘPU ROZLEGŁE PŁYCIZNY I MIELIZNY OCEANU ATLANTYCKIEGO, A OD WSCHODU I PÓŁNOCY OLBRZYMIA PUSTYNIA KALAHARI. NIGDZIE KOLEI ŻELAZNYCH. ŻADNYCH DRÓG BITYCH.

PRZED KIM WIĘC ZABEZPIECZA SIĘ TO MAŁE MIASTECZKO?

NA TO PYTANIE ZNAJDZIESZ ODPOWIEDŹ W ARTYKUŁE PT.:

„Życie liczone w karatach"

na stronicy 4

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź, 29. X. 1961 roku — Nr 35 (395)

PANORAMA

Gangsterska zemsta IWA

Drzewa umierają płonąc

(Dokończenie ze str. 3)

na wobec potęgi i rozmiarów tego pożaru.

Był pogodny poranek kiedy z jednym z urzędników Eda wyruszyliśmy na objazd terenu. Jechaliśmy przez świeżą, zieloną, nie dotknięta klęską przestrzeń. Zatrzymaliśmy się na wzgórzu. Pod nami rozciągał się bezludny obszar. Las od jednego horyzontu do drugiego. W odległości około 4 km., za następnym wzniesieniem pięły się ku niebu trzy cienkie pasemka dymu. Tam przed kilkoma tygodniami żywiołowy ogień zamienił 100 tys. hektarów zieleni w szary popiół. Spostrzegliśmy, że wiatr nagle zmienił kierunek. Mój towarzysz nakazał mi pilnie obserwować pasemka dymu. W ciągu kilku minut niewinne strużki stały się pędzącą z ogromną szybkością pod górę ścianą ognia. Lekka bryza, która przed chwilą nas chłodziła, zmieniła się w żarzące tornado, które gnało przed sobą chmurę czarnego popiołu i nieżywych owadów. Wkrótce potem ziemia zdawała się eksplodować naraz na przestrzeni 5 kilometrów. Zanim pojąłem niebezpieczeństwo rozpoczął się hazardowy wyścig o życie. Za naszymi plecami unosiła się 1000-metrowa ściana dymu — czarna u spodu, w środku czerwona, biała u szczytu.

Przez 6 godzin czerwona śmierć deptała nam po piętach..."

Ed Ralph skwitował moją przygodę suchym śmiechem. **„Nam wciąż się to zdarza. Już do tego przywykliśmy".** Nie śmiał się jednak, kiedy spytałem go o przyczynę pożaru. Nie dostałem od niego żadnej odpowiedzi. Otrzymałem ją dopiero w stolicy Nowej Fundlandii — St. Johns, od urzędnika ubezpieczeniowego. **„Ogień został podłożony".** Nie miał na to dowodów, ale wraz z nim przysięga cała Nowa Fundlandia, że sprawcami klęski są amerykańscy gangsterzy.

Zaczęło się od propozycji I.W.A. (amerykański związek zawodowy drwali) połączenia się ze związkiem nowofundlandzkim. Było jasne, że I.W.A. chciała swe wpływy rozciągnąć na Nową Fundlandię. Kiedy nowofundlandczycy odrzucili tę ultymatywną propozycję I.W.A. próbowała użyć siły. Kilkakrotnie doszło do krwawych potyczek w obozach robotników leśnych. Policja odnotowała wypadki, kiedy rywali I.W.A. ładowano zimą nagich na ciężarówki i wysadzano w śniegu 20 km poza osiedlem. Gdy w następstwie wielu podobnych zajść parlament nowofundlandzki uznał I.W.A. za związek nielegalny i zakazał jego działalności, członkowie gangsterskiego związku wycofując się z przegranych pozycji zaprzysięgli mieszkańcom Nowej Fundlandii, że **„zostaną uwędzeni jak śledzie".**

Nikt więc nie wierzył w przypadek kiedy latem zaczęły wybuchać w różnych punktach pożary, które szybko przybrały rozmiary katastrofy. W kraju, który żyje głównie z przemysłu celulozowo-papierniczego spłonęło już do tej pory 7 tys. km. kwadratowych lasu. W przeliczeniu na drewno równa się to ilości surowca potrzebnej do zaopatrzenia dwóch istniejących na wyspie olbrzymich kombinatów celulozowych na okres 10 lat. Nowa Fundlandia żyje już tylko jedną ostatnią nadzieją: liczy na zimę. Jedynie śnieg i wiosenne roztopy zdołają pokonać żywioł płomieni. Trzeba będzie wtedy wiele dziesiątków lat zanim zabliźnią się rany, jakie spowodował największy pożar lasów w historii Kanady.

Tłum. M. Kr.

OPOWIADANO MI W AUTOBUSIE:

„Zdarzyło się, że krawiec popełnił przestępstwo. Pojmany przez straż, stanął przed sądem, który skazał go na karę śmierci. Już miano wykonać wyrok, kiedy jeden z rajców zwrócił sądowi uwagę, że po straceniu skazańca, miasteczko nie będzie miało krawca. Co czynić, aby nie uchybiając sprawiedliwości, nie stracić potrzebnego miasteczku rzemieślnika? Zastanawiano się długo aż któryś z rajców, olśniony pomysłem zawołał: „Mamyż przecie dwóch szewców!" I powieszono szewca, choć zawinił krawiec...

Żałujmy, że ów prześwietny gród nie posiadał swego dziejopisa — mielibyśmy dziś okazję przeczytać na pewno niejeden panegiryk, sławiący „roztropność i przezorność szlachetnych rajców". A tak musimy się tylko zadowolić anegdotą:

„Kiedy pewnego razu burmistrz Polańca przysłał do miasteczka posłów z prośbą o wypożyczenie szubienicy, rajcy tutejsi, po rozważeniu sprawy, odpowiedzieli: „Szubienicy nie pożyczymy, gdyż mamy ją dla siebie i dzieci naszych...".

No i na koniec, jeszcze jeden przyczynek do historii miasteczka: W samym jego centrum posiadali kiedyś kuźnię dwaj bracia o nazwisku Koza. Byli oni tak pracowici, że już skoro świt stawali przy kowadle. Całe miasteczko miało ich też za swego rodzaju budzik. Niech tylko rozległ się dźwięczny stuk młotów, budzono się, mówiąc: „pora wstawać, Kozy kują!...

A mnie się wydaje, że pora skończyć z anegdotami i zacząć mówić poważnie. Bo przecież...

ISTNIEJE na-PRAWDĘ

Rynek, kilka wąskich uliczek, stawek pokryty rzęsą i plac targowy — oto całe miasteczko, o 1700 obywatelach. A propos placu, to w sezonie letnim stają na nim w szranki pacanowscy piłkarze. Co prawda placyk ma z jednej strony „maleńki" pagórek, ale za to leży w samym centrum, co nie jest bez znaczenia dla frekwencji widzów. Ten fakt podkreślał mocno oddany kibic drużyny, miejscowy fryzjer — zdaniem płci pięknej „za mało utalentowany, by robić główki damom", natomiast posiadający dostateczne kwalifikacje, aby ogolić te kilkanaście bród w sobotni wieczór.

Pacanowskim jedynakiem jest poza fryzjerem także niejaki pan Siwiec, na co dzień pracownik rejonowej placówki energetycznej, a od święta właściciel taksówki nr 1. Chociaż ostatnio ma on konkurenta w osobie dr Gałązki pana na „Warszawie", który od czasu do czasu (na ogół bezpłatnie) wyręcza „taksówkarza". Rumiany i grubiutki dr Gałązka jest chodzącą kroniką osady. Przez te kilkadziesiąt lat spędzone w Pacanowie, jak nikt inny zgłębił tajniki życia jego mieszkańców. I on też wystawia niezbyt pochlebne świadectwo miasteczku.

— Czy pan wie, że spożycie alkoholu wynosi w okręgu pacanowskim, po przeliczeniu, ponad 20 litrów spirytusu (oczywiście rocznie) na głowę ludności? Ale co mają robić w istniejących warunkach? — Doktór stara się osłabić wrażenie, jakie mogła wywołać podana przez niego liczba.

Wymykam się spod kurateli rozmownego eskulapa, aby w tzw. terenie skonfrontować opinie doktora o „kulturalnym bezrybiu".

A że „na bezrybiu i rak ryba" prowadzą mnie więc na placyk obok kościoła, gdzie rozbija swe namioty wesołe miasteczko (huśtawka, karuzela i strzelnica), ku uciesze młodszej generacji pacanowian. Dla tych, którzy wyszli już z wieku krótkich spodenek „pałacem kultury" jest strażacka remiza, gdzie periodycznie odbywają się „pijane" potańcówki. Od czasu, gdy ze względu na bezpieczeństwo wyeksmitowano z remizy X Muzę, nic już nie stoi na przeszkodzie tym towarzyskim spotkaniom. Zapaleni zaś kinomani radzą sobie w ten sposób, iż co tydzień robią wyprawę do wiejskiego kina w Słupii.

Panuje więc idealny spokój tym bardziej, że słaby wieczorami prąd wyklucza nawet możliwość słuchania radia. Raczą się więc ludzie „słabiutkim winem" lub „mocniejszą z czerwoną kartką" oraz plotkami.

Ostatnio wzięto na warsztat nowego doktora. Młody energiczny. Sprowadził aparat rentgenowski. „Przybytnik"... Takiemu dobrze...

Tymczasem nowy doktór stara się skompletować czwórkę do brydża na długie jesienno-zimowe wieczory. I z tym kłopot... Jest już trzech. Czwarty byłby proboszcz, ale... czy miejscowa opinia pochwali ten wybór? Bo pozostali dwaj są członkami partii...

Latem w centrum uwagi „opinii" znajduje się... cebula. Ona jest bowiem podstawową uprawą pacanowskich „gulonów". Grzebią przy niej tygodniami, obliczają przypuszczalne zyski, później zaś cieszą się lub klną — zależnie od urodzaju i cen.

Wg. obliczeń Gromadzkiej Rady Narodowej z rejonu Pacanowa można by zatrudnić blisko 4 tys. ludzi. W tej chwili egzystują oni na niewielkich gospodarstwach, pracując dorywczo przy budowie dróg, melioracji itd.

Wąska uliczka prowadzi do rynku.

Do tragicznej wprost sytuacji doszło jednak w samym Pacanowie, gdzie ziemię oblicza się już w zagonach. Ten kto posiada 5 zagonów położonych obok siebie, może się uważać za wielkiego gospodarza. Bo są i tacy, których działka ma szerokość... wozu. Stan ten pogłębia się coraz bardziej, gdyż do rzadkości należą tu tzw. spłaty. W Pacanowie dokonuje się „podziałów" i to „na gębę", bez pomiaru i sporządzania odpowiednich aktów w sądzie.

Stąd na palcach jednej ręki można policzyć prawowitych właścicieli — pozostali to użytkownicy, nie wiedzący często po kim dziedziczą uprawianą ziemię. W tym stanie rzeczy GRN zadowala się ściąganiem podatków, nie wdając się w zagmatwane prawa własności.

Jako ciekawostkę opowiadano mi, że jeszcze niedawno pacanowianie jeździli w pole z zerdkami, na których ojcowie czy dziadkowie zakarbowali szerokość zagonu. W tej chwili zaś istnieje uznawany przez wszystkich zwyczaj worywania się w pole sąsiada. Każdy, kto jako pierwszy wjeżdża z pługiem, zagarnia ku sobie jedną skibę sąsiedzkiego pola, wiedząc, iż sąsiad także nie omieszka tego uczynić. I dlatego, idąc przez okoliczne pola, nie często spotyka się miedze...

Celowo pomijam w swym opisie Pacanowa takie popularne na prowincji placówki, jak ośrodek zdrowia, GS, czy szkoła (notabene prowadzi ona tu wielokie-

(Dalszy ciąg na str. 5)

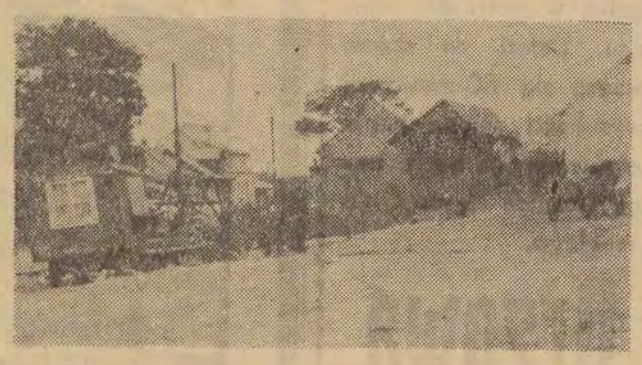

Na placu rozbiło swe namioty wesołe miasteczko.

Na Forum Romanum Anno 1961

(Dokończenie ze str. 3)

Ale przedtem jeszcze przeżyli widzowie wspaniałe widowisko, gdy Cezar, z bogatymi łupami wojennymi, tysiącem niewolników, jako triumfator podążał Via Sacra. Synchronizacja dźwięków zwycięskiego pochodu, wrzawy tłumu i świateł zapalających się kolejno na trasie, wydobywających z mroku kolumny, posągi, świątynie — stwarzała tak mocne złudzenie rzeczywistości, że wystarczyła tylko odrobina wyobraźni...

O ogromie widowiska świadczą następujące dane techniczne: 40-kilometrowy kabel dla zasilania reflektorów, 12-kilometrowy dla zasilania głośników. Zainstalowane urządzenia zużywają 300 kilowatów mocy. Wzmacniacze akustyczne — o mocy 3 tys. watów.

Na terenie Forum zainstalowano 500 reflektorów i około 100 głośników. Znajduje się tu stacja transformatorowa, centrala dla sterowania światłem, ze specjalnymi układami przełączającymi i „mózgami elektronowymi". Jest to jedyne tego rodzaju zastosowanie „mózgów elektronowych" w świecie.

Był jeszcze rozlegający się ze wzgórza kapitolińskiego śpiew Nerona i pożar Rzymu, gdy czerwone języki reflektorów tańczyły po zabytkach Forum. Były...

Mogę Was tylko zapewnić, że gdy umilkły głośniki i pogasły światła, na trybunach długo jeszcze panowała cisza „jak makiem zasiał".

A twórcą tego przeżycia — nowoczesna technika — pozostała anonimowa, ukryta wśród ruin i porastających je chwastów.

HANNA SAMSONOWSKA

ŁÓDŹ NOCĄ

Jerzy Wilmański

I.

Zupełnie niespodzianie
o godzinie siódmej wieczór
jakiegoś maja czy grudnia
bezszelestnie
nadjechał od strony parku Wenecja
czarny Mercedes nocy
kawiarnie
były już o tej porze neonowe
i elektryczne
nad głowami Alicji i Krystyny
mrugały porozumiewawczo
olejne gwiazdy Egzotycznej
był to właśnie czas
gaszenia papierosów
i był czas
kiedy ślepły okna przedmieść
a w czerwonych skrzyniach fabryk
zapalały się światła nocnej zmiany.

II.

Kiedy ostatnią „piątkę"
ukryje tunel zajezdni tramwajowej
można
rozłożyć dłonie
nad asfaltowym parkietem miasta
można również
mierzyć z papierosa
w chybotliwe pasma neonów
i tak
iść krawędzią wolnoobrotowej nocy.

ŻYCIE LICZONE W KARATACH

Aby odwiedzić Oranjemund francuski dziennikarz Francois d'Harcourt zmitrężył aż rok czasu zanim w Londynie i Johannesburgu uzyskał zezwolenie.

Jemu to właśnie, stały jego opiekun w stopniu kapitana armii angielskiej m. in. powiedział:

— Czy wyobraża pan sobie co by się działo, gdyby tak pewnego dnia zręczny złodziej wyniósł stąd walizkę pełną diamentów?... Spadek cen tych wartościowych kamieni, spadek wartości akcji, a kto wie, czy nie krach na giełdach.

Oranjemund — jak się domyślacie — to centrum eksploatacji nowych pól diamentowych. Dzienna produkcja wynosi tu przeciętnie 2.000 karatów. Jej 98 proc., to diamenty niebieskie. Dodajmy, że cena jednego karata wynosi w zależności od wagi i czystości od 20 do 100 funtów. Miesięczny zatem urobek przedstawia wartość, biorąc najniższą wartość karata, milion 200 tysięcy funtów.

Francois d'Arcourt powiada, że czarni robotnicy są tu znacznie lepiej traktowani, niż ich bracia w kopalniach diamentów w Unii Południowo-Afrykańskiej, że zakwaterowani i żywieni są na koszt kompanii, że posiadają stadion sportowy, wyposażony w akcesoria do różnych gier i że zarabiają miesięcznie aż do... 10 funtów. Lecz żaden Hotentot nie może tu pracować dłużej, niż półtora roku, gdyż po tym czasie jest już zapewne za mało wydajny.

W suchym powietrzu i pod tropikalnym słońcem, praca bynajmniej nie jest łatwa. „Przeszukiwanie" pustyni odbywa się przy pomocy zwykłych łopat. Pod kierownictwem speców od poszukiwań i geologów Hotentoci kopią rowy o wymiarach 5 metrów na 1 metr i głębokości pół metra. Inne ekipy w rozrzuconym piasku wypatrują... diamentów.

Z chwilą, gdy w kilku, czy kilkunastu obok siebie wykopanych rowach znaleziono określoną ilość diamentów, wskazującą, że zmechanizowana eksploatacja będzie rentowna — podjeżdżają na gąsienicach potężne koparki i inne skomplikowane maszyny, montuje się taśmociągi i rozpoczyna wywracanie pustyni na nice.

Po pierwszym przesianiu piasku i wybraniu z niego dużych okazów diamentów, piasek poddawany jest myciu, suszeniu i działaniu elektryczności, po czym „wjeżdża" na taśmociąg, nasycony lepkim tłuszczem i polewany wodą. Podczas gdy ziarna piasku spływają na zewnątrz, diamenty osadzają się w lepkiej, tłustej masie. Z tej masy zaś wybierają je czterej angielscy emerytowani pułkownicy, zobojętniali ponoć na wszelkie pokusy, a więc godni zaufania. Zdarza się, że w ciągu dwu godzin wybierają z taśmy do 1.500 diamentów różnej wielkości i barwy.

Wszyscy biali w Oranjemundzie (oczywiście prócz kobiet i ich dzieci), to funkcjonariusze diamenciarskiej kompanii, a więc dyrektor naczelny i członkowie dyrekcji, poszukiwacze, geolodzy, detektywi i policjanci, a także inżynierowie, mechanicy i majstrowie.

Niezależnie od iluś tam płotów z drutu kolczastego, ma swoje osobne ogrodzenie żelbetowy skarbiec, od którego klucze (każdy o innych rowkach i nacięciach) mają wszyscy członkowie dyrekcji. Ów skarbiec mogą otworzyć dopiero po wspólnym zebraniu się i w towarzystwie depozytora, znającego tajemniczy rebus oranjemundzkiego sezamu, lecz w zamian nie posiadającego żadnego klucza.

Każdy, ktokolwiek opuszcza Oranjemund jest poddawany drobiazgowej rewizji i prześwietleniu promieniami X.

O tym, by ktokolwiek przywłaszczył sobie chociaż jeden diament, w ogóle nie może być mowy. Bo tak w mieście - obozie, jak i na polach diamentowych wszyscy ustawicznie są śledzeni przez detektywów. Ponieważ nigdy nie wiadomo, kto jest detektywem, wszyscy śledzą się wzajemnie.

Schylić się i coś podnieść na terenie kopalni — to narazić się nie tylko na natychmiastową rewizję, ale i na rewizję w mieszkaniu, na nieustanne podejrzenie.

Tak więc życie w Oranjemundzie nie należy do przyjemnych, nawet dla ludności białej.

(cm)

Sucha nogą przez La Manche

Koniec splendid isolation?

Stałe połączenie wybrzeża francuskiego z angielskim planowane jest od dziesiątków lat. Pierwsze prace drążeniowe prowadzono już w 1882 r. Zamierzano wtedy wybudować pod Kanałem La Manche tunel. Wściekłe protesty Anglii zmusiły wówczas wykonawców do zaprzestania robót.

Refren propagandowej śpiewki z nie tak odległych lat znów dźwięczy przewrażliwionym Anglikom w uszach: „Denn wir fahren gegen England..." Wyspa Brytyjska ma się stać łatwiej niż kiedykolwiek przedtem osiągalna z kontynentu europejskiego. Z inicjatywą tą znów wystąpili Francuzi. Przedłożyli oni ostatnio gotowe plany najśmielszej koncepcji, tego połączenia — przerzucenia mostu od Calais aż do kredowych skał Dover. Potrzeba 4—6 lat, by dumne Wyspy Brytyjskie zdegradowane zostały do roli półwyspu.

Od 160 lat, to znaczy od chwili, kiedy po raz pierwszy wyłonił się ten pomysł, Anglicy bronią się przed podobnymi projektami bez względu na to, czy jest mowa o moście, czy tunelu. Dziś wprawdzie względy strategiczne nie odgrywają tu już żadnej roli, lecz dumnych z wyspiarstwa Anglików świadomość powiązania wyspy jakby pępowiną z lądem stałym przejmuje grozą. Lecz business is business... i oficjalna Anglia wie, że jak się rzekło „a", trzeba także powiedzieć „b" — kto przyłącza się do wspólnego rynku, będzie musiał również połknąć gorzką pigułkę tego mostu.

Most ma mieć długość 33,5 km, a koszt jego wyniesie 2,6 miliarda franków, a więc jeszcze raz tyle, co koszt tunelu. Projekt ten ma jednak wielką przewagę nad tunelem. Wyposażony w 5 obok siebie biegnących autostrad, dwie trasy kolejowe oraz dwa tory dla rowerów, oraz skuterów i motocykli będzie w stanie „przerzucić" w tym samym czasie o wiele więcej osób i towarów w obie strony.

A oto kilka innych szczegółów francuskiego projektu. Czas przejazdu z Calais do Londynu: dwie godziny. Cło „mostowe" — 70 franków od samochodu. Śmiałą konstrukcję będą podtrzymywały 164 filary na wysokości 70 metrów ponad falami morza. Dzięki temu pod mostem będą mogły przepływać bez przeszkód największe jednostki oceaniczne. Technicy widzą tylko jedną trudność, która budzi jednocześnie ich wesołość. Jak będzie przebiegał na moście ruch kołowy — prawostronnie jak we Francji, czy lewostronnie jak w Anglii. Politykom Wspólnego Rynku nie jest jednak wesoło. Wiedzą oni dobrze, że uparta obrona tradycyjnych przywilejów i obawy Anglików skuteczniej podminowują mosty od dynamitu.

K. M.

Radio i telewizja

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka poranna. 9.00 Wiadomości. 9.05 Fala 56 9.20 Francesco Maria Manfredini: Concerto op. 3 nr 11 c-moll. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci audycja sł-muz. pt. „Jesienne rachunki". 10.20 Muzyka dla wszystkich. 11.40 „O dziwnych i nieprawdziwych zdarzeniach" — montaż historyczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plamy na mapie". 12.20 Gra Polska Kapela p. d. F. Dzierżanowskiego. 12.55 „Zielony Magazyn". 13.10 Koncert życzeń. 14.30 „W Jezioranach" — odc. 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.15 „Chuligan" — humoreska. 15.30 Koncert słynnych solistów. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Cesarz Portugalii" — słuch. 17.23 Muzyka taneczna. 18.00 „Zgaduj-Zgadula". 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie". 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie" — odc. 21.00 „Wieczór, ty i muzyka". 21.40 Zespół Dziewiątka. 22.00 Gra Ork. Taneczna PR p. d. E. Czernego. 22.40 „Dialogi o poezji". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Z twórczości Maurycego Ravela.

PROGRAM II

10.25 (Ł) Omówienie progr. Radia i Telewizji. 10.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 11.00 Melodie filmowe. 11.20 „Zespół Dziewiątka". 11.30 Słuchamy muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.15 „Zgaduj zgadula, która półkula" — aud. 13.30 Proszę mówić — słuchamy. 14.00 (Ł) Wyniki „Kukułeczki". 14.02 (Ł) Koncert Ork. Mandolin. ŁRPR p. d. E. Ciukszy. 14.30 (Ł) Małe zespoły i soliści. 15.00 Dla dzieci słuch. M. Krüger pt. „Godzina pasowej róży". 15.45 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 16.00 (Ł) „Łódzkie nowości wydawnicze". 16.26 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Publicystyka międzynarodowa. 17.15 J. Strauss: „Noc w Wenecji" — opt. w 3 aktach. 19.30 „Łasica" — słuchow. 20.00 Rewia piosenek. 20.30 Orkiestry taneczne. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.17 Wiadomości sportowe. 21.20 Gra Poznańska 15-tka Radiowa. 21.40 Do tańca grają orkiestry. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 „Ze świata opery" aud. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

9.00 Transmisja z Moskwy z uroczystości odsłonięcia pomnika K. Marksa w Moskwie
11.55 Program dnia (Ł. lok.)
12.00 Poranek muzyczny z Poznania „Muzyka dla ciebie" (P)
12.45 Film z serii „Disneyland" „Od Ezopa do Andersena" (W)
13.35 Film dla dzieci „Biały pudel" — prod. radz. (W)
14.50 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Cracovia — Odra Opole (Kraków)
15.45 Niedzielna biesiada (W)
16.50 PKF (W)
17.05 Miś z okienka (W)
17.20 „Księżniczka Źródlanka" — film krótkom. prod. NRD (W)
17.35 „Mikrus" — film krótkom. prod. polskiej (W)
17.45 „Dobre uczynki Wojciecha Ozdoby" — program satyryczny (W)
18.20 Telefurniei „Ze świata opery" (Katowice)
19.25 Dziennik telewizyjny (W)
20.10 „Biuro matrymonialne" — film prod. franc. dozw. od lat 16 (Ł. lok.)
22.00 Sprawozdanie filmowe z obrad XXII Zjazdu KPZR (Moskwa)
22.40 Niedziela sportowa (W). (Ł) (W)

PONIEDZIAŁEK, 30 PAŹDZ.

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Porady praktyczne dla kobiet". 9.00 Audycja dla klasy II „Październik" — baśń. 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 „Starożytna nauka Chin" — aud. 10.15 Muzyka popularna. 11.00 Audycja dla klasy VI pt. „Jak powstaje mapa". 11.25 Muzyka dla wszystkich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 „Radioreklama". 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Audycja dla klas III i IV z cyklu „Uczmy się śpiewać". 13.20 „Czego chętnie słuchamy". 14.00 Z cyklu „Baśnie i gadki ludowe" — „Legendy o królu Arturze". 14.30 Koncert solistów. 15.00 Wiadomości. 15.05 Komunikat o stanie wód. 15.06 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół" — audycja. 15.30 „Przekrój muzyczny tygodnia". 16.05 Radiowy poradnik językowy. 16.15 Radioproblemy. 16.30 Koncert Orkiestry PR w Krakowie. 17.00 Wiadomości. 17.05 Dla młodzieży szkolnej słuchowisko pt. „Cerebroskop". 17.35 Słynne zespoły taneczne. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Wielka ruda" — odc. 4. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu". 18.50 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 19.05 Z cyklu „Śpiewamy pieśni i piosenki" aud. 19.30 „Balbina" — fragment. 19.50 Wiązanka z komedii muzycznej „Robaczki świętojańskie". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". 20.45 „Naukowcy — rolnikom". 21.00 Polskie i radzieckie orkiestry rozrywkowe. 21.30 Rezerwa. 22.00 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR p. d. J. Krenza. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 8.50 Fragmenty operowe. 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 9.31 Muzyka. 9.40 „4×15 minut melodii z całego świata". 10.40 „Kocham, lubię, żartuję" — humoreski. 11.00 Muzyka hiszpańska. 11.30 „Fala 56". 11.45 Duety instrumentalne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi. 12.55 Chwila muzyki. 13.00 Informacje dnia. 13.05 Przerwa. 14.00 Audycja literacka. 14.15 Mozaika muzyczna. 14.45 Audycja pt. „W przededniu burzy". 15.00 Popularne poematy symfoniczne. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Wielki spór w V klasie". 16.00 Wiadomości. 16.05 Omówienie programów. 16.10 Gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 16.30 Audycja dla dzieci. 16.45 „Skazani na siebie" — repor taż. 17.00 Kącik melomanów. 17.30 Łódzki dziennik radiowy. 17.45 „Polemiki i przytyki". 18.00 Wyniki „Toto-Lotka". 18.05 (Ł) Koncert rozrywkowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Publicystyka ekonomiczna. 18.50 Ryszard Wagner: Uwertura do opery „Tannhauser". 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Na pierwszej stronie książki". 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.30 Kronika studencka. 20.45 Pieśni Aleksandra Borodina. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Zespół Jazzowy Klubu ZMS „Piwnica Świdnicka". 22.00 Audycja literacka. 22.30 Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej. 22.50 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

16.30 Program dnia (Ł. lok.)
16.45 „Kolorowa okładka" — program dla dzieci (Ł. lok.)
17.00 „Na Cejlonie" — film prod. polskiej z cyklu „Kraje dalekie i bliskie" — program dla dzieci (W)
17.15 Rozmowy o programie (Ł. lok.)
17.30 „Eureka" — mag. pop.-naukowy (Katowice)
18.00 „Kino krótkich filmów" (W)
18.35 Tele-Echo (W)
19.00 Pokaz mody włoskiej (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 Występ włoskiego zespołu muzycznego (W)
20.45 Telewizyjne studio literackie: „Ta trzecia" — inscenizacja własna wg noweli Henryka Sienkiewicza (W)
21.50 Ostatnie wiadomości (W)
22.00 Sprawozdanie filmowe z obrad XXII Zjazdu KPZR (Moskwa).

NOWOŚCI na półkach księgarskich

Leon Orłowski — Maurycy August Beniowski, WP, zł 25.

Prawda o pochodzeniu i działalności Maurycego Beniowskiego, tytułowej postaci poematu Słowackiego. Z pracy tej dowiadujemy się jak daleko odbiega rzeczywistość od legendy.

Bohdan Czeszko — Tren, MON, zł 10.

Dzieje zapasowej kompanii, sformowanej w jednym z centralnych miast Polski po przełamaniu linii Wisły w styczniu 1945 r.

W końcu bieżącego miesiąca wyjadą do Londynu Maria Krzyszkowska i Henryk Giero z Opery Warszawskiej oraz Alicja Boniuszko i Zygmunt Jasman z Opery Bałtyckiej. Wyjeżdżają oni na zaproszenie prezesa Królewskiej Akademii Tańca, wybitnej tancerki angielskiej Margot Fonteyn i wystąpią w dniu 2 listopada w Covent Garden na galowym koncercie.

Na zdjęciu: Maria Krzyszkowska.

Foto: CAF

Pacanów istnieje naprawdę

(Dokończenie ze str. 4)

runkową i żywą działalność) wychodzę bowiem z założenia, że przede wszystkim należy Czytelnikom pokazać swoistą „egzotykę" Pacanowa i jego inność.

Ciekawą rzeczą np. jest fakt, że we wszystkich 11 wioskach podległych pacanowskiej GRN prosperują kółka rolnicze. Wszystko wskazuje na to, iż właśnie te kółka mogą wywieść gromadę na jakieś lepsze drogi. Już teraz mówi się o budowie w miasteczku placówek będących zapleczem dla organizacji rolniczych.

Siedziba GRN znajduje się na krańcu Pacanowa — za nią ciągną się już szczere pola. Prawda, od pól dzieli GRN jeszcze mała cegielnia i... Łysa Góra, z którą wiąże się szereg legend i baśni. U jej stóp legli podobno wojownicy tatarscy, rozgromieni przez dzielnych pacanowian. Ci rozgrzani walką popędzili rzekomo Tatarów hen za Wisłę, zakładając przy okazji miasto Tarnów.

Nieopodal góry ma się też znajdować wejście do średniowiecznych lochów i korytarzy. Swego czasu znaleźli się nawet śmiałkowie, którzy zapragnęli wydrzeć im tajemnice, a przede wszystkim... skarby. Ich wyprawa skończyła się wszakże bardzo smutno — przerażeni widokiem ludzkich kości zemknęli jak niepyszni.

Ja zaś uparcie szukałem kóz. No, bo czyż uwierzyłby mi ktoś, że w owym sławnym Pacanowie nie ma ani jednej kozy?

OPOWIADANO MI W AUTOBUSIE

Ostatni kozioł zdechł w czasie okupacji, sprawiając tym mnóstwo kłopotu swemu właścicielowi. Wg zarządzenia okupanta, wszystkie padłe zwierzęta trzeba było bowiem dostarczać do składnicy w Wygodzie. Tak więc i ostatni z pacanowskich przedstawicieli koziego rodu, opatrzony na drogę wiązanką przekleństw, musiał odbyć tę, ponad 35-kilometrową podróż, mimo śnieżycy i mrozu...

(JOT.)

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Bohater podań trojańskich, słynny z mądrości i wiedzy. 6 Tragarz w krajach Azji wschodniej. 7. Mowa zakochanych. 8. Zbiór albo wykład pewnych wiadomości wchodzących w zakres wiedzy umiejętności ludzkiej. 10. Nie tępe. 13. Naczynie do ciast, owoców. 15. Linia kręta, łamana. 18. Poeta chilijski, prześladowany za komunizm. 21. Forma monopolu kapitalistycznego. 24. Prowincja dawnych Indochin, obecnie na granicy Wietnamskiej Rep. Dem. i Wietnamu płd. 26. Taniec ukraiński. 27. Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy, rozwiązana w 1947 r. 28. Jeden z drawidyjskich języków (najważniejszy). 29. Rodzaj twórczości artystycznej.

Pionowo: 1. Urzędowe przyznanie osobie fizycznej lub prawnej wyłącznego prawa korzystania z wynalazku. 2. Wykładowca obcego języka na wyższej uczelni, nie posiadający tytułu profesora. 3. Mieszaniec przedstawiciela czarnej odmiany człowieka z białą. 4. Twórca popularnych postaci Mickey Mouse, Kaczora Donalda i innych. 5. Przymierze, związek, alians. 7. Pożywna jarzyna. 9. Wodorotlenki metali alkalicznych, mocne zasady. 11. Popularna pisarka francuska. 12. Naturalny ciek wodny. 14. Ptak z rzędu strusi australijskich. 16. Duże naczynie. 19. Umowa zawarta między stronami wojującymi, przerywająca działania wojenne. 20. Owoc południowy. 22. Przedmiot, któremu w starożytności i średniowieczu przypisywano magiczną moc chronienia od chorób i nieszczęść. 23. Główny zapaśnik w walce byków. 25. Liczba wskazująca kolejność.

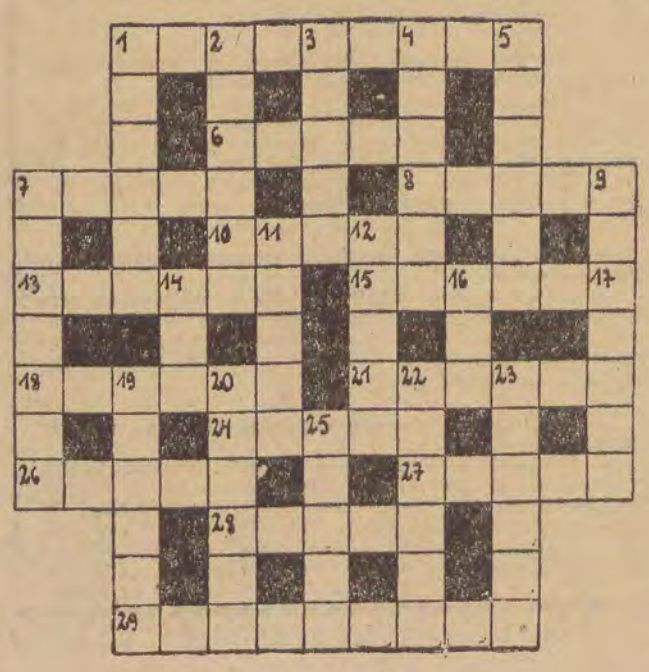

50 spotkań z piosenką

W najbliższy poniedziałek, popularna impreza „Expressu Ilustrowanego" — „Spotkania z piosenką" będzie jubileuszowa, bo z kolei 50. Z inicjatywą organizowania takich spotkań wystąpiła w lipcu ub. roku redakcja „Expressu", poparcie i pomoc dał Wydział Kultury; następnie patronat — Łódzkie Towarzystwo Muzyczne, a lokal — na jesień i zimę — Młodzieżowy Dom Kultury (latem imprezy odbywają się w Parku Poniatowskiego). Impreza przyjęła się wśród publiczności łódzkiej, zyskała uznanie, a zadanie popularyzacji polskiej, szczególnie zaś łódzkiej piosenki i budzenia upodobania do niej w społeczeństwie — zaczęło przybierać realne kształty.

Przy ŁTM powstał klub miłośników polskiej piosenki, skupiający dziś ok. 100 osób, który organizował spotkania z twórcami piosenek oraz wycieczki do Radia i Telewizji.

Ostatnio, aby uatrakcyjnić „Spotkania z piosenką", organizatorzy zapraszają na nie popularnych łódzkich aktorów. W ostatnim spotkaniu uczestniczyła Alicja Zomer, która wykonała swoją piosenkę ze sztuki „Dark Glory".

Na spotkaniu jubileuszowym uczestnicy uczyć się będą 2 piosenek z wodewilu „Grunt to rodzinka". Zaproszono również 4 wykonawców z Teatru 7.15: I. Pieńkowską, A. Jurewicz, A. Herdera i M. Gorczyńskiego. Życzymy wesołej zabawy i dalszych 50 spotkań. (w)

31. X. — 4. XI.

W łódzkiej telewizji

Wtorek — 31. X. 1961 r.

18.10 Program dnia (Ł. lok.). 18.15 „Na półkach księgarskich" (W). 18.25 „Przyzwyczajenia i nowe możliwości" — program publicystyczny z Gdańska i Warszawy (Gdańsk i Warszawa). 18.55 „Muzyka i poezja" (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Powrót Maksyma" — film fab. prod. radz. dozw. od lat 7 (W). 21.48 Ostatnie wiadomości (W). 22.00 Sprawozdanie filmowe z obrad XXII Zjazdu KPZR (Moskwa).

Środa — 1. XI. 1961 r.

15.50 Program dnia (Ł. lok.). 15.55 „Historia z pieskiem" — film fab. prod. czechosłowackiej dozwolony dla młodzieży (W). 16.45 Program dla dzieci „Zrobimy to sami" (W). 17.00 „Dziwy przyrody" — film „Disneyland" (W). 17.50 „Kółko i krzyżyk" — teleturniej (W). 18.25 Program muzyczny „Koncert kameralny" ork. Kam. Filharmonii Narodowej (W). 18.55 Młodzieżowe Studio Poetyckie — wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Hamlet" — film fabularny prod. angielskiej dozwolony od lat 14 (W). 21.40 Ostatnie wiadomości (W). 22.00 Sprawozdanie filmowe z obrad XXII Zjazdu KPZR (Moskwa).

Czwartek — 2. XI. 1961 r.

10.00 Program dla szkół: Język polski „Sofokles", „Dzieje dramatu. Reżyseria — Ludwik Rene (W). 10.30 PRZERWA. 17.55 Program dnia (Ł. lok.). 18.00 Program publicystyczny „Łódź 1965" (Ł. lok.). 18.15 Program dla dzieci: „Książki czekają na Ciebie" (W). 18.45 PKF (W). 18.55 „Sonata Appassionata" — Ludwika van Beethovena w wykon. Lidii Kozubkówny (fortepian) (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Byli tacy ludzie" (W). 20.30 „Krzyk" — film fabularny prod. włoskiej dozw. od lat 16 (W). 22.10 Ostatnie wiadomości (W).

Piątek — 3. XI. 1961 r.

17.10 Program dnia (Ł. lok.). 17.15 „Spojrzenia i opinie" (Ł. lok.). 17.45 Reklama (W). 17.50 „W obronie życia" — program publicystyczny (Katowice). 18.20 Film z serii „Mój koń" — „Księżniczka Tungstanu" (W). 18.50 Wszechnica TV: „No passaran" (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Młodzieżowy program publicystyczny (Kat.). 20.35 Teatr Telewizji Łódzkiej „Himmelkomando" Lebovica i Obrenovica, w tłumaczeniu Zygmunta Staborskiego. Reżyseria — Jerzy Antczak (Ł. ogólnopolski). 21.45 Ostatnie wiadomości (W).

Sobota — 4. XI. 1961 r.

10.00 Program dla szkół: „Zoologia" pt. „Niewidzialny świat" dla klas VI. (W). 10.30 PRZERWA. 16.50 Program dnia (Ł. lok.). 16.55 Teatrzyk „Violinek" (W). 17.30 „Król Maciuś I" — film fab. produkcji polskiej (dla dzieci) (W). 19.00 „Paragraf i fajka" przed kamerą dr Jerzy Sawicki (W). 19.15 Program Tygodnia (Ł. lok.). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Pegaz" — magazyn kulturalny (W). 20.35 „Człowiek, który nie wrócił" — film fab. prod. czechosłowackiej (W). 22.00 PKF (W). 22.10 Ostatnie wiadomości (W). 22.20 „Kabaret Starszych Panów" i program rozrywkowy (W).

W trosce o zdrowie naszych dzieci

Ruszyła gimnastyka korekcyjna w łódzkich szkołach

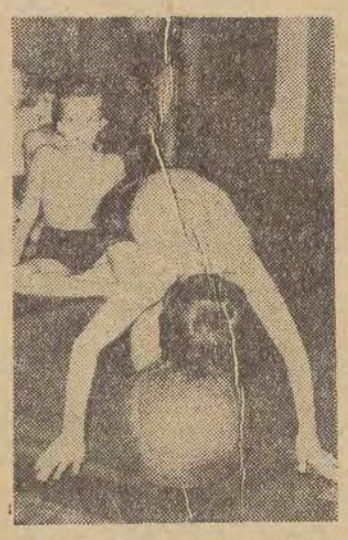

Sala gimnastyczna. Wszystkie okna szeroko otwarte. Dość liczna grupa dzieci w szarawarach, bez koszulek i pantofli gimnastycznych ćwiczy pod kierunkiem instruktorki. Oto np. każde dziecko siedząc na swoim dywaniku wykonuje głębokie skłony — raz w prawo, raz w lewo. **Takie ćwiczenie prostuje i wzmacnia kręgosłup.**

A teraz coś jeszcze innego. Dzieci stojąc „zbierają" palcami nóg swoje dywaniki. To ćwiczenie gimnastykuje stopy. Za chwilę instruktorka p. Gajderowicz zadaje swojej grupie inne ćwiczenie. Polega ono na popychaniu głową piłki po ziemi (na zdjęciu). Piłka jest przy tym duża i ciężka, waży około 2 kg. To specjalna piłka lekarska. Następne zadanie jest jeszcze cięższe i wymaga pomocy instruktorki. Trzeba położyć się na ławce i przy pomocy rąk posuwać się na kocyku w tył.

Obserwując dzieci dostrzegamy widoczne zniekształcenia ich sylwetek. Wiele ma wystające łopatki i zapadłe klatki piersiowe, szczupłe niedorozwinięte ramiona. Niektóre mają kręgosłup w kształcie litery S. Wiele nóg wskazuje na płaskostopie. Dzieci starają się jednak podczas ćwiczeń trzymać prosto i wykonują z przejęciem polecenia instruktorki.

P. Gajderowicz zapewnia: prosimy o odwiedzenie nas po kilku miesiącach. Zobaczy pani jak wtedy wyglądać będą sylwetki tej gromadki. **Gimnastyka korekcyjna, którą w tej chwili rozpoczynamy, na pewno pozwoli zahamować skrzywienia i w dużym stopniu pozbyć się wad postawy u wielu dzieci.** Instruktorka przeszła specjalny kurs z zakresu gimnastyki korekcyjnej. Trzeba przyznać, że prowadzi lekcje znakomicie.

W tej chwili zresztą odbywa się dopiero pierwsza lekcja **z dziećmi od I do IV klasy Szkoły nr 45 na Bałutach.** Z tej grupy jeszcze niektóre dzieci odpadną, jako nie wymagające specjalnych ćwiczeń. Zostaną tylko te, **które zakwalifikuje lekarz szkolny i ortopeda.** Badania i obserwacje są jeszcze w toku. Ostatecznie każda grupa ćwiczących nie będzie liczyła więcej niż 15 dzieci. Te dzieci będą uczęszczały na gimnastykę korekcyjną dwa razy w tygodniu.

Rozmawiamy z dr S. Ćmielewską, lekarką szkolną i kierownikiem szkoły.

Dr Ćmielewska wyraża zadowolenie, że udało się zorganizować gimnastykę korekcyjną. Wprawdzie nie ma jeszcze wszystkich potrzebnych przyrządów, **nie ma np. jeszcze luster,** w których dzieci przyglądać się będą swoim sylwetkom, aby korygować postawę, ale najważniejsze, że sprawa ruszyła z miejsca. A był już najwyższy czas.

Gimnastykę korekcyjną, o której tyle mówiło się w Łodzi w ciągu ubiegłego roku szkolnego, wprowadzono obecnie, początkowo w **12 szkołach.** Do nich dojdzie jeszcze **dalszych 15.** Liczba spora, ale jeszcze zbyt mała w stosunku do potrzeb. Na początek projektuje się pewną rejonizację w tej dziedzinie. Szkoły posiadające gimnastykę korekcyjną **przyjmować będą również dzieci kierowane przez sąsiednie szkoły.** To jednak pewne, że tego rodzaju rozwiązanie nie da jeszcze pełnego efektu. Zadaniem Kuratorium i poszczególnych szkół powinno być dążenie do stworzenia w jak największej ilości szkół gimnastyki korekcyjnej. Wprawdzie zasadą jest, że organizuje się ją tam, gdzie są ku temu odpowiednie warunki, a więc przede wszystkim właściwa sala gimnastyczna. Ale przecież np. w Szkole nr 45 sala gimnastyczna jest raczej prowizoryczna (gdyż dopiero w planie znajduje się budowa sali właściwej), a mimo to kierownictwo szkoły wraz z lekarzem potrafiło i w tych warunkach zorganizować ćwiczenia korekcyjne. **(Kas)**

Foto: L. Olejniczak

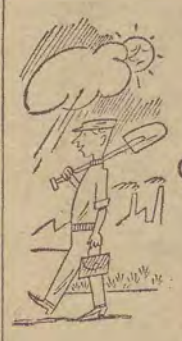

2 godziny dla miasta

W niedzielę, 29 bm. odbędzie się gremialne sadzenie drzew w rozmaitych punktach miasta. W Parku Młodzieżowym wczoraj spółdzielcy wykopali dołki pod drzewa, a dziś harcerze dokonają reszty. W Osiedlu 1 Maja porządkowany będzie i zazieleniany teren między blokami przy ul. Gagarina. W godzinach od 10 do 12 pracować będą tu pracownicy z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Uprzemysłowionego. W ciągu dzisiejszej niedzieli zadeklarowało swój udział w czynie społecznym dla miasta przeszło 1.000 spółdzielców. Kto będzie chciał wziąć udział w wykonywaniu jesiennej kosmetyki parku może zgłosić się do Parku Poniatowskiego, gdzie przewidziane jest grabienie liści i przekopywanie trawników.

PKO 7-9-604

Przewlekle chorzy na Dom im. Szustrowej

Ostatnio staruszkowie przebywający w I Zakładzie Specjalnym dla Przewlekle Chorych przy ul. Wróblewskiego 10-a przeprowadzili między sobą dobrowolną zbiórkę na budowę Domu im. prof. Szustrowej. Zebrano 457 zł. Pieniądze te przekazano wczoraj na PKO. Ta wpłata zasługuje na specjalne podkreślenie. (k)

W późny piątkowy wieczór

Na spotkaniu radnych z mieszkańcami Śródmieścia

Dawno nie byłem na tak interesującym zebraniu, dawno nie przysłuchiwałem się tak bezpośredniej, szczerej rozmowie pomiędzy radnymi RN m. Łodzi i DRN - Śródmieście, a mieszkańcami jednego z okręgów wyborczych tej dzielnicy. Spotkanie zorganizowane przez TK FJN nr 12 choć trwało w ten piątkowy wieczór przeszło trzy godziny — nikogo nie nużyło, nikt nie opuszczał sali.

Wiceprzewodniczący Prezydium DRN-Śródmieście — **J. Surmacki,** radna RN m. Łodzi **J. Łuczak,** radni DRN-Śródmieście: **D. Radziszewska, J. Malicki, J. Szlegier** — potrafili od razu nawiązać bezpośredni kontakt ze swymi wyborcami. Było to ich pierwsze powyborcze spotkanie.

Na wstępie, jako że mieszkańcy chcą wiedzieć, co się dzieje w dzielnicy, radni poinformowali ich o planach i budżecie na rok 1962 RN m. Łodzi i DRN-Śródmieście.

W Śródmieściu w przyszłym roku przewiduje się m. in. oddanie do użytku 586 mieszkań (1.861 izb), wyremontowanie około 75 budynków (remonty kapitalne), oraz podłączenie do sieci gazowej 23. Na remonty kapitalne wyda się około 77 mln zł.

I właśnie na temat remontów najwięcej mówiono na piątkowym spotkaniu. Mieszkańcy podawali konkretne przykłady złej organizacji pracy przedsiębiorstw remontowo-budowlanych. I tak np. od 1959 roku trwa remont posesji przy ul. Kilińskiego 44, który jeszcze nie jest zupełnie zakończony. Do dziś nie usunięto szeregu usterek. Zacieka dach, na skutek czego w mieszkaniach na IV i III piętrze woda leje się po ścianach.

Mówiono także o marnotrawstwie materiałów budowlanych przy budowie Teatru Narodowego, gdzie robotnicy „ułatwiają" sobie pracę zrzucając z rusztowań niepotrzebne im cegły. Z cegieł, rzecz jasna, pozostaje wówczas stłuczka. Wskazywano także na konieczność organizowania częstych spotkań z radnymi oraz ustalenia ich dyżurów w TK FJN.

Na wszystkie pytania szczegółowej odpowiedzi udzielił wiceprzewodniczący Prez. DRN-Śródmieście — **J. Surmacki.** Ustalono także, iż od początku listopada raz w tygodniu we wtorek od godz. 17—18 w siedzibie TK FJN nr 12 będą dyżurowali radni. Do innych spraw poruszonych na spotkaniu jeszcze powrócimy.

J. Kr.

Przy NTU 303-04

Problemy mieszkaniowe łodzian

W piątek o godz. 14 kierownik Wydziału Spraw Lokalowych Prez. RN m. Łodzi — ZENON KRYŃSKI wraz ze swym „sztabem" zasiadł przy NTU 303-04 (na zdjęciu). I od razu telefon zaczął dzwonić... W ciągu godziny zostało przeprowadzonych 20 rozmów. Zainteresowanie spotkaniem było ogromne i szkoda, że niektórzy z dzwoniących widocznie nie zrozumieli problemowego charakteru spotkania i zwracali się w swoich indywidualnych sprawach, do których nie sposób telefonicznie ustosunkować się. Jeszcze raz więc chcemy wyjaśnić, że spotkania przy NTU 303-04 nie są poświęcone załatwianiu spraw indywidualnych, lecz dyskusji i informacji ogólnej na tematy dotyczące danego zagadnienia.

Tuż po tym spotkaniu odbyło się następne — z przewodniczącym WKZZ i Społecznej Komisji Gospodarki Mieszkaniowej RN m. Łodzi — ZYGMUNTEM KRZYWAŃSKIM. Tak więc Czytelnicy nasi mieli też możność rozmowy na temat problemów mieszkaniowych i z czynnikiem społecznym. Z okazji tej również chętnie skorzystali.

Poniżej zamieszczamy w skrócie relację z rozmów przeprowadzonych przez kierownika Kryńskiego, zaś sprawozdanie o przebiegu spotkania z przewodniczącym Krzywańskim prosimy czytać we wtorkowym numerze naszej gazety.

* * *

— Tu Kryński...

— Dzień dobry. Panie kierowniku, jak przebiega akcja weryfikacji w Łodzi?

— Do ubiegłej soboty 32,8 tys. obywateli zostało zawiadomionych, że powinni podjąć nowy wniosek. Z tej liczby 26.697 osób zgłosiło się i pobrało formularze, ale tylko 16.419 obywateli zwróciło wypełnione wnioski. Z tej liczby komisje społeczne zbadały już 12.549 spraw, odwiedzając mieszkania zainteresowanych dla stwierdzenia warunków, w jakich zamieszkują. Ponieważ zwiększa się ilość trójek — nie ma obawy, by nastąpiła tu jakaś zwłoka.

Jak jednak widać, wiele osób zalega ze złożeniem wniosku. W związku z tym postanowiliśmy dokonać wyrywkowej kontroli. Odwiedziliśmy 89 osób, które pobrały formularze i w 60 proc. wypadków stwierdziliśmy opieszałość ze strony obywateli. Z tego wynika, że część zainteresowanych utrudnia szybkie zakończenie weryfikacji.

* * *

— Jestem jednym z czterech lokatorów zajmujących wspólne mieszkanie. Jedna z rodzin teraz się wyprowadziła. Czy mamy jakieś prawo do tego lokalu?

— Możecie państwo wystąpić z wnioskiem o ten lokal, jeżeli macie za małą powierzchnię mieszkalną. W kompleksowym lokalu, przy wyjściu jednej z rodzin, Wydział Spraw Lokalowych rozpatruje sprawę, czy któraś z rodzin zamieszkujących ma prawo pierwszeństwa do tego lokalu, ze względu na ilość osób w rodzinie i zajmowaną powierzchnię.

* * *

— Czy to prawda, że są jakieś zmiany czy też ograniczenia w zamianie mieszkań?

— Ograniczeniami można nazwać ścisłe przestrzeganie nowych norm przy zamianie. Teraz wchodzi w rachubę norma 5—7 m² powierzchni mieszkalnej na osobę. A trudności w zamianie nie czynimy.

— A jak można zamienić mieszkanie w starym budownictwie na nowy blok?

— Wydział Spraw Lokalowych nie ma takich możliwości. Ale jeżeli znajdzie się dwóch chętnych — jeden mieszkający w starym budownictwie, a drugi w nowym — nie będziemy czynić przeszkód.

* * *

— Od pewnego już czasu staram się o mieszkanie. Czy muszę obecnie złożyć nowy wniosek?

— Tak. Należy złożyć nowy wniosek. Wówczas komisja społeczna zbada warunki i zostanie podjęta decyzja.

— A powiedziano mi, że komisja już do mnie nie przyjdzie, bo w początkach br. już była...

— To jest jakieś nieporozumienie. Komisja po złożeniu nowego wniosku przyjdzie na pewno.

* * *

— Jaki jest termin uzyskania odpowiedzi po złożeniu nowego wniosku?

— To jest dość kłopotliwa historia ze względu na rozmiary przeprowadzanej obecnie weryfikacji. Władze miejskie dołożą jednak starań, by wszyscy otrzymali odpowiedź do końca br., a następnie w każdej sprawie zostanie powzięta decyzja.

* * *

— Jak władze lokalowe zapatrują się na wspólne mieszkania w blokach?

— Na wspólne mieszkania w blokach patrzymy bardzo niechętnie. Od 1957 r. ani jedno mieszkanie w nowym budownictwie nie było przydzielone jako wspólne. W przeszłości były takie fakty, zwłaszcza w budownictwie przyzakładowym. W miarę możliwości — a te, niestety, są dość skromne — staramy się rozwiązywać te sprawy.

(gręb)

Przedstawiciele ambasady ZSRR gośćmi młodzieży łódzkiej

W związku ze zbliżającą się 44 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz przypadającą wczoraj 43 rocznicą powstania Komsomołu, odbyła się w siedzibie KŁ ZMS uroczysta wieczornica, na którą przybyli: I sekretarz ambasady ZSRR w Polsce Awienir Chanow i III sekretarz tej ambasady Aleksiej Arężkin. Miłych gości serdecznie powitali: sekretarze KŁ ZMS Halina Olaczek i Zdzisław Pakuła, sekretarz Komisji Młodzieżowej KŁ PZPR Krystyna Szczęsna, prezes ZŁ TPP-R Julian Kubiak oraz licznie zebrani aktywiści Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Awienir Chanow wygłosił ciekawą prelekcję, dotyczącą aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych ZSRR, w związku z obradującym XXII Zjazdem KPZR. Wiele uwagi w swoim wystąpieniu mówca poświęcił roli szkoły w wychowaniu pokolenia budowniczych komunizmu w ZSRR.

Następnie obaj goście młodzieży łódzkiej odpowiadali na liczne pytania zebranych, dotyczące aktualnych problemów politycznych i społecznych Związku Radzieckiego.

Na zakończenie wieczornicy wystąpili laureaci ogólnopolskich eliminacji artystycznych ZMS. **JP.**

Z wczorajszych obrad w TRZZ

★ Ocena pracy kół
★ W grudniu konferencja niemcoznawcza

W chwili obecnej w Łodzi przy zakładach pracy i instytucjach istnieje **ponad 50 kół Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Wczoraj w Prezydium Zarządu Wojewódzkiego TRZZ dla m. Łodzi i województwa odbyła się narada przedstawicieli kół TRZZ z terenu naszego miasta.** Na naradzie oceniano m. in. pracę dotychczasową kół TRZZ. Następnie referat na temat „Stosunki polsko-niemieckie w świetle nauki polskiej i niemieckiej" wygłosił sekretarz ZW TRZZ — mgr Karol Przesmycki.

Również wczoraj odbyła się w Prezydium Zarządu Wojewódzkiego TRZZ **konferencja zespołu niemcoznawczego.** Ustalono, iż w dniu 11 grudnia zostanie zorganizowana w Łodzi konferencja niemcoznawcza. Na konferencji tej przewidziane są dwa referaty. Referat na temat procesu hitleryzacji mniejszości niemieckiej w Polsce centralnej, w okresie międzywojennym oraz działalności grup lewicowych, wygłosi mgr Mirosław Cygański. Drugi referat „Ruchy migracyjne ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych w okresie 1945—48", wygłosi mgr Stanisław Banasiak. **J. Kr.**

KOMUNIKAT Prokuratury

W związku z ukazaniem się notatki prasowej, **że Roman Witkowski, zam. Lelewela 10,** był podejrzany o dokonywanie oszustw, Prokuratura Powiatowa dla Dzielnicy Łódź-Górna informuje, że postanowieniem z dnia 23 września 61 r. **dochodzenie p-ko wyżej wymienionemu umorzono z braku dostatecznych dowodów winy.**

Narada kierowników transportu

Jesienna ogólnołódzka narada kierowników transportu jednostek organizacyjnych z terenu całej Łodzi odbędzie się w sali konferencyjnej Prez. RN m. Łodzi w poniedziałek (30 bm.) o godz. 10. Na naradzie zostaną omówione aktualne zagadnienia transportowe.

Dziś Wojewódzki Zjazd TSS

Dziś o godz. 10 w sali obrad Rady Narodowej m. Łodzi rozpoczyna obrady II Zjazd Wojewódzki Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Zjazd po wysłuchaniu referatu programowo-sprawozdawczego oraz dyskusji dokona wyboru nowych władz. Podjęcie uchwały zakończy jego obrady.

jedyne niepoważne pismo w Polsce: KARUZELA

DWA POKOJE z KUCHNIĄ — parter w Zgierzu, **zamieni** na lokal posklepowy w centrum Zgierza. INSTYTUCJA PAŃSTWOWA. Oferty pisemne „2948-T" przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 2948-T

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ 5.400 m kw. ogrodzoną (zezwolenie na budowę) pilnie sprzedam. Wiadomość Łódź, telefon 342-24, Kuczyński 17649 G

34 ary ZIEMI przy ul. Zgierskiej 188 sprzedam. Dzwonić tel. 543-77 17645

PLACE, domki, wille, gospodarstwa najlepiej kupić i sprzedać można w Spółdzielni „Czystość" — Główna 11, tel. 220-47, gdyż my udzielamy informacji, czy nieruchomość jaką chcesz kupić nie jest zagrożona 2636 T

POLOWĘ domu wydzielonego spod kwaterunku sprzedam. Mieszkania na zamianę. Oferty „17585" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 17585 G

6 MÓRG ziemi w tym pięcioletni ogród sprzedam lub wydzierżawię. Józef Górecki, Chocianowicka 159 17761

PLAC 3.000 m kw. częściowo ogrodzony, wraz z drzewkami owocowymi (3 lata) w Justynowie okazyjnie sprzedam. Wiadomość — Justynów 11.

PLAC w Justynowie — sprzedam. Wiadomość Justynów, Podwysocki (sołtys) 17718

PRACA

TECHNIKA dentystyczne go do prac metalowych zatrudnię. Oferty z podaniem cen i referencji proszę kierować do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „17780" 17708

TECHNIK dentystyczny, długoletnia praktyka, potrzebny. Oferty „17540" Piotrkowska 96, Biuro Ogłoszeń 17540

GOSPOSIA potrzebna. — Referencje konieczne. Wiadomość poniedziałek godziny 9—11, Narutowicza 90 m. 10 17884 G

KUPNO

TYRAKOTKĘ i glazurę białą zagraniczną kupię. Oferty „17750" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 17750 G

SPRZEDAŻ

FERMĘ lisów wzorowo urządzoną (przedmieście Łodzi) sprzedam. Telefon 319-97 17840

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Łódź, Pabianicka 82a 17703

FLATFORMĘ jednokonną lub parokonną sprzedam. Pojezierska 66 17698

MAGIEL elektryczny z urządzeniem sprzedam. Al. 1 Maja 36, sklep 17674

BŁAM nylonowy, karakułowy sprzedam. Ul. Roosevelta 1 m. 15a 17752 G

DRZEWKA i krzewy owocowe, ozdobne, agresty pienne, tuje, drzewka alejowe, parkowe, krzewy na żywopłoty oraz róże w dużym wyborze polecają szkółki — Józef Stoliński Łódź-Zdrowie, ul. Krakowska 42, tel. 349-20, dojazd „9" do końca 17622

PIANINA — fortepiany stroi — naprawia — ekspertyzy. Gulgowski. Zachodnia 101, tel. 265-48. Uwaga! Instytucje przelewem 17721

KOŁNIERZE z lisów — sprzedaje hodowca Zachodnia 23-b m. 35 (bloki, front, II kl., I p.) poniedziałki, soboty 16091 G

Samochody-motocykle

„WARSZAWĘ" sprzedam. Ul. Gdańska 76 m. 16

SAMOCHÓD „Octavia" — rok produkcji 1960, po krótkim przebiegu, stan idealny sprzedam. Cena 94.000 zł. Oferty „5262" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5262 K

MOTOCYKL „IŻ" z koszem sprzedam. Ul. Nawrot 32 m. 14 17765

„WARSZAWĘ" fabrycznie nową „PKO", Łódź, Więckowskiego 30 m. 9, tel. 384-28 17787

SAMOCHÓD „Chevrolet de Lux" sprzedam. Nowomiejska 27 m. 13

SAMOCHÓD „Syrena" — sprzedam. Stan bardzo dobry. Łódź, Rewolucji 1905 92 m. 8. 17432-G

SAMOCHÓD osobowy F-8 sprzedam Piotrkowska 35. Tel. 207-22 17472

MOTOCYKL „WSK" stan bardzo dobry, specjalne osłony sprzedam. Telefon 202-72 17701

SAMOCHÓD „BMW" typ 326 sprzedam. Wiadomość Łódź, Karpia 72a 17665

SAMOCHÓD BMW 340 rok produkcji 1952 okazyjnie sprzedam. A. Struga 46 17652-17327

SAMOCHÓD „Simca-Elysee" 1960 r. sprzedam. Jaracza 13 m. 21a 17618

SAMOCHÓD „Moskwicz" 400 w bardzo dobrym stanie kupię. Tel. 367-82

MOTOCYKL „Jawa" 250 sprzedam. Parking — ul. Zielona 17426

SAMOCHÓD „Pobieda" sprzedam lub zamienię na mniejszy. Parking — ul. Zielona 17427

SAMOCHÓD „P-70" Combi, stan idealny sprzedam. Piotrkowska 44 w podwórzu godz. 11—17

SAMOCHÓD „Warszawa", stan bardzo dobry sprzedam. Łódź, Obywatelska 42 17744

SAMOCHÓD osobowy — „Skoda"-1101 sprzedam. — Gandhiego 25 m. 18, Żubardź 17722

LOKALE

POKÓJ wydzielony spod kwaterunku kupię. Oferty „17416" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 17416

DWA pokoje, kuchnia, słoneczne, z wygodami zamienię na 2—3 pokoje, kuchnia w blokach. Buczka 15—15 od godz. 19 17755

NAUKA

AUTOMOBILKLUB zawiadamia o rozpoczęciu kursów samochodowo-motocyklowych, zawodowych kat. I, II, III i rowerowych. Zapisy Al. Kościuszki 61 tel. 212-39 w godz. 8—16, ul. Piotrkowska 15, tel. 232-16 w godz. 13—20, ul. Zachodnia 44 od godz. 15—20 2890 T

LEKARSKIE

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18. Kilińskiego 132. 17542-G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—19. Próchnika 8

Dr REICHER — weneryczne, skórne, zastępca doktór Ziomkowski 16—19 Piotrkowska 14 17492 G

RÓŻNE

LOKAL w śródmieściu, urządzenie, uprawnienia na krawiectwo męskie posiadam, poszukuję wspólnika lub oczekuję propozycji. Oferty „17743" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 17743

SUKNIE ślubne, wieczorowe, pelerynki, kapki do chrztu wypożyczamy. Piotrkowska 253 17676

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA mechanika samochodowego z praktyką na stanowisko kier. działu remontów i produkcji części samochodowych, 2 elektryków samochodowych wysoko wykwalifikowanych oraz 5 blacharzy samochodowych zatrudni **Spółdzielnia Pracy Blacharskiej w Łodzi, ulica Nawrot 32, tel. 237-08.** Warunki do omówienia na miejscu. 5259-K

INŻYNIERÓW i techników na stanowiska technologów zatrudni natychmiast **Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Łodzi, ulica Pojezierska 97 (Zabieniec).**

KONDUKTORÓW — zatrudni Wojewódzkie **Przedsiębiorstwo PKS II Oddział w Łodzi, ul. Wólczańska 249-251.** Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, opinia z pracy z ostatnich 3 lat oraz stałe miejsce zamieszkania Łódź. Zgłoszenia przyjmuje sekcja ogólna, pokój nr 3, w godz. 8-14. 2932-T

KALETNIKÓW z własnymi maszynami-chałupniczo zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy „Spójnia" w Łodzi, ulica Rewolucji 1905 roku nr 59.** Zgłoszenia przyjmuje dział techniczny w godz. od 7,30 do 15.30. 5200-K

TECHNIKÓW radiowców lub zaawansowanych **radioamatorów** z praktyką zawodową do budowy urządzeń elektronicznych zatrudni **Zakład Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, ulica Narutowicza 68.** Pożądana znajomość zasad telewizji. Zgłoszenia: w Zakładzie Fizyki Uniwersytetu Łódzkiego w dniu 30 października 1961 roku o godzinie 8. 5257-K

MISTRZA-KROJCZEGO konfekcji (specjalność krawaty) — zatrudnią **państwowe zakłady.** Wymagana jest praktyka na powyższym stanowisku. Wyczerpujące oferty z podaniem wykształcenia oraz dotychczasowych miejsc pracy — należy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod nr „5238-K".

MURARZY i lastrykarzy na budowy na terenie miasta Łodzi oraz **murarzy** z Radomska i **3 zdunów** na budowy w Radomsku — zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Spółdzielczego Budownictwa Mieszkaniowego.** Zgłoszenia na budowy w Łodzi przyjmuje dział zatrudnienia w Łodzi, ulica Strzelczyka 21 pokój 2, w Radomsku zgłoszenia przyjmuje kier. grupy robót, Radomsko, ulica Lipowa 6. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie. 2928-T

INŻYNIERA mechanika na stanowisko **kierownika** bazy sprzętu, **majstra** do zakładu ślusarskiego, **ślusarzy-spawaczy, sprzątaczki, dozorców** na budowy — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ulica Słowiańska 5, w godzinach 7-15. 2925-T

KIEROWNIKA warsztatu — z wykształceniem średnim technicznym oraz **kopaczy** (dla zamiejscowych posiadających wymeldunek na pobyt okresowy do Łodzi — kwatery w hotelu robotniczym zapewnione) — zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi, ulica 22 Lipca 5.** 2922-T

STARSZEGO technika normowania, starszego inspektora działu technicznego, technika ze znajomością spraw transportu, wymagane wykształcenie średnie techniczno-budowlane, **murarzy i pomocników murarzy** zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6 w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia ulica Lubelska 9/11 pokój 24 w godz. 7-15. 2940-T

BIBLIOTEKARZY z wyższym wykształceniem przyjmie **Biblioteka Główna Politechniki Łódzkiej.** Pożądane wykształcenie techniczne. Bliższych informacji udzieli dział kadr PŁ ulica Żwirki 36. 5253-K

INŻYNIERA lub technika na stanowisko **kalkulatora** kosztorysów budowlanych w pełnym wymiarze godzin przyjmie zaraz **Miastoprojekt — Łódź, ulica A. Struga nr 16.** Zgłoszenia w referacie personalnym. 5255-K

INŻYNIERA na stanowisko **kierownika** działu techniczno-produkcyjnego, **głównego księgowego, starszego kalkulatora** oraz **ekonomistę** — **planistę** z wyższym lub średnim wykształceniem i długoletnim stażem pracy w budownictwie — przyjmie natychmiast do nowo powstałego przedsiębiorstwa remontowo-budowlanego — **Wydział Gospodarki Mieszkaniowej, ulica Piotrkowska 104, IV p. pokój nr 459.** 2945-T

MAGAZYNIERA z kwalifikacjami w branży elektrycznej i **6 pomocników elektryków** przyjmiemy zaraz. Zgłoszenia przyjmuje zarząd Spółdzielni „Elektryk" ul. Piotrkowska 18. 5250-K

WYCHOWAWCA wykwalifikowany potrzebny do internatu męskiego. Dzwonić telefon 421-48.

Trzy wentylatory osiowe

ø 1100 mm typ B/III
- o wydajności powietrza L=38000 m³/h
- o sprężu hc=60 mm sł. w.
- z silnikiem elektrycznym SZJd-64 c
- o mocy N=14 kW. n=1460 obr/min.

ZAKUPI NATYCHMIAST

Przedsiębiorstwo Projektowania i Dostaw Inwestycyjnych Warszawa, ul. Barbary 1. 5165-K

DWÓCH TECHNOLOGÓW KOLORYSTÓW

z wykształceniem wyższym i co najmniej 2-letnią praktyką zatrudnią natychmiast **PRUDNICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO w PRUDNIKU.**

Warunki płacy w/g zbiorowego układu pracy. Mieszkanie w/g potrzeb rodzinnych zapewnia zakład.

Zgłoszenia należy kierować do Prudnickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Prudniku, ulica Dzierżyńskiego 8, dział kadr. 4961-K

PRZETARGI

Studio Małych Form Filmowych w Łodzi, Al. Kościuszki 48 (oficyna) ogłasza przetarg na następujące roboty budowlane:
1) remont garażu przy ul. Bednarskiej 42 w Łodzi
2) postawienie ogniomurów w garażu w atelier filmowym w Tuszynie-Lesie k/Łodzi

Ślepe kosztorysy można przeglądać w biurze Studia przy Al. Kościuszki 48 codziennie w godzinach od 8-16.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w biurze Studia w zalakowanych kopertach z napisem „oferta przetargowa".

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 8 listopada 1961 roku o godzinie 12 w lokalu biura Studia.

Studio zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru wykonawcy robót, jak również prawo ogłoszenia, że przetarg nie dał wyników. 5256-K

Dnia 28 października 1961 roku zmarła, przeżywszy lat 52, nasza najukochańsza żona, matka i babcia

Ś. † P.

Genowefa Nentwich

ur. JAKIEL

wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 30 października br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, CÓRKI, SYNOWIE, ZIĘĆ, WNUCZEK i RODZINA

Z powodu zgonu

MĘŻA

pani docent mgr

Irenie Łapińskiej

szczere wyrazy współczucia składają

DYREKCJA I SAMORZĄD KALETAŃSKICH ZAKŁADÓW CELULOZOWO-PAPIERNICZYCH w KALETACH

5251-K

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33 555-55
MOI	359-15
Centrala Podmiejska	01

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Pan Damazy", g. 19.15 „Trzy siostry". 30.10 nieczynny

MAŁA SALA g. 20 „Grzegorz Dyndała". 30.10 — nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 11 „Czerwony kapturek", g. 19.15 „Grunt to rodzinka". 30.10. g. 19.15 „Grunt to rodzinka"

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15.30 „Srebrne pantofelki", g. 19 „Dark Glory" 30.10. g. 19 „Dark Glory"

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 „Nawrócony diabeł", g. 19.30 „Tramwaj zwany pożądaniem". 30.10. nieczynny

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 19.30 „Ich dwóch". 30.10 nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 15 „Król włóczęgów", g. 20 „No, no, Nanette" (przedst. zamknięte). 30.10. nieczynna

PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30 „Czarodziejski kałosz". 30.10. nieczynny

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 15, 17.30 „Sambo i lew". 30.10. g. 17.30 „Sambo i lew"

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) — nieczynny

OPERA (Teatr Nowy) g. 10 „Faust", 30.10. g. 19 „Faust"

MUZEA

MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 13) czynne od godziny 11—17. 30.10. nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) czynne g. 9—16 30.10. nieczynne

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 10—16. 30.10. nieczynne

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282). Wystawa pn. „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego". Czynna g. 11—18. W lokalu Więckowskiego 36 „Tkaniny drukowane i malowane". Czynna od g. 11—18. 30.10. nieczynne

* * *

ZOO — czynne g. 9—16

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—16. 30.10. nieczynna

* * *

KLUB KAWIARNIA ZMS (Staromiejska) Dansing godz. 16—23, g. 20 nauka piosenki. 30.10. sala gier. Totofixy, brydż.

Wystawy

WYSTAWA FOTOGRAFIKI marynistycznej LPŻ (Piotrkowska 272b) czynna w godz. 10—17.

CEWA (Piotrkowska 102) Wystawa malarstwa rys. i płaskorzeźby Jerzego Morgi, czynna g. 10—18

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Liga dżentelmenów" — prod. ang. dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 30.10. — jak wyżej

POLONIA (Piotrkowska 67) „Drugi człowiek" — prod. pol. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 30.10. — jak wyżej

WISŁA (Tuwima nr 1) „W świetle neonów" — prod. szwedz. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. 30.10. — program jak wyżej g. 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Urzeczona" prod. USA dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 30.10. — jak wyżej

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Vera Cruz" (panorama) prod. USA dozw. od lat 12 g. 11, 15.45, 18, 20.15 30.10. „Vera Cruz" g. 15.45, 18, 20.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Anatomia morderstwa" prod. USA dozw. od lat 18 g. 16, 19 30.10. „Taka miłość" — prod. czeskiej dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Perła" prod. meks. dozw. od lat 16 g. 10, 16, 18, 20. 30.10. „Perła" g. 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Śmierć w siodle" (panorama) prod. cz. dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 30.10. — jak wyżej

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Alicja w krainie czarów" prod. USA dozw. od lat 7 godz. 10, 12, „Hatifa" prod. NRD — dozw. od lat 12 g. 14, 16, 18, 20 30.10. — jak wyżej

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Nędznicy" II seria — prod. franc.-NRD dozw. od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15. 30.10 — jak wyżej

DKM (Nawrot 27) g. 11 „Niezgrabne kaczątko" „Normandia — Niemen" prod. franc.-radz. dozw. od lat 12 g. 15.45, 18.20, 20.15. 30.10. nieczynne

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Kram z piosenkami", „Czy wiecie, że 1-61", „Kos", „Łowcy tygrysów" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. 30.10. — jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Słońce wschodzi nad Bengalem" — prod. pakist. dozw. od lat 14, dod. „Chocholowa ballada" (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 30.10. — jak wyżej

HALKA (Krawiecka 3-5) „Stefek Burczymucha" g. 12, „Przygody Buratino" prod. radz. — dozw. od lat 9 g. 16, „Popiół i diament" — prod. pol. dozw. od lat 18 g. 18, 20.15. 30.10. „Przygody Buratino" g. 16, „Popiół i diament" g. 18, 20.15

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Milczące ślady" prod. pol. dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. 30.10. — jak wyżej

ODRA (Przędzalniana 68) g. 13, 15 „Skrzynki na start" prod. ang. dozw. od lat 10. „Wrzesień 1939 r." prod. pol. — dozw. od lat 14 g. 17, 19 30.10. — jak wyżej (bez poranków)

OKA (Tuwima 34) „Złodziej z Bagdadu" prod. ang. dozw. od lat 12 g. 15.30 17.30 30.10. nieczynne

POPULARNE (Ogrodowa 18) „15.10 do Yumy" — prod. USA dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20 30.10. — nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) „Królewna i osiołek" g. 11, „Czarodziejski miecz" prod. jug. dozw. od lat 10 g. 16, 18, „Przeciwko bogom" prod. pol. dozw. od lat 12 g. 20. 30.10. „Czarodziejski miecz" g. 16, 18, „Przeciwko bogom" g. 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Konik polny i mrówka" g. 11, „Paryski włóczęga" prod. franc. — dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. 30.10. „Tajemniczy szyfr" prod. franc. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Flip i Flap na bezludnej wyspie" prod. fr.-wł. dozw. od lat 16 g. 14, 16, 18, 20. 30.10. — program jak wyżej g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Krzyżacy" (panorama) prod. pol. dozw. od lat 12 g. 9, 12.30, 16, 19.30 30.10. — jak wyżej

SOJUSZ (Nowe Złotno — ul. Płatowcowa nr 6) „Psie miasteczko" g. 11, „Dziś w nocy umrze miasto" prod. pol. — dozw. od lat 14 g. 15, 17, 19. 30.10. „Jak zabić starszą panią" prod. ang. dozw. od lat 14 g. 17, 19.15

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Zmęczony jak pies" g. 11, „Tajemnicza puderniczka" prod. cz. dozw. od lat 9 g. 16, 18, 20. 30.10. „Tajemnicza puderniczka" g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Kiedy tak pada śnieg", „Pojedynek", „Pamiętnik myszy", „Koncert", „Psiak" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. „Okrucieństwo" — prod. radz. dozw. od lat 14 g. 18, 20. 30.10. Program dla najmłodszych g. 16, 17. „Okrucieństwo" g. 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Dziś w nocy umrze miasto" prod. pol. — dozw. od lat 14 g. 15, 17, 19. 30.10 nieczynne

STUDIO (Lumumby 7-9) „Leniwy kowal" g. 12, „Jak zabić starszą panią" prod. ang. dozw. od lat 14 g. 15, 17.15, 19.30. 30.10. „Maria Candelaria" prod. meks. dozw. od lat 16 g. 17.15, 19.30

MEWA (Rzgowska nr 94) g. 11 „Kominiarczyk", „Wieczór kawalerski" prod. USA dozw od lat 18 g. 16, 18, 20 30.10. — jak wyżej (bez poranku)

POLESIE (Fornalskiej 37) g. 13.30 „Niewidzialna ręka", „Romeo, Julia i ciemność" prod. czeskiej dozw. od lat 12 g. 15, 17, 19. 30.10. — jak wyżej, g. 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Felsztyńskiego) g. 11 „Bambi" prod. USA, „Ewa chce spać" prod. pol. dozw. od lat 18 g. 15, 17, 19. 30.10. nieczynne

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

CO? GDZIE? KIEDY?

APTEKI

29. 10.

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Placu Pokoju 3, Rzgowska 147, Gdańska 21

30. 10.

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8, Jaracza 32.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Dzielnica Polesie — Szpital im. Madurowicza, ul. Fornalskiej 37.

Dzielnica Śródmieście i Widzew — Szpital im. H. Wolf, Łagiewnicka 34-36.

Dzielnica Górna oraz pacjentki należące do Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16, należą do Szpitala im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15-17.

Dzielnica Bałuty — Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7.

29. 10.

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopnickiej, Sporna 36-50.

30. 10.

Chirurgia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ wieczornej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej:

Wieczorna i świąteczna pomoc pielęgniarska udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w dni powszednie w godz. 18—24. W dni świąteczne w godz. 7—24.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-79, ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96

Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Górna — ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55, ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Wieczorna i świąteczna pomoc lekarska w dni powszednie udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w godzinach 18—22, w dni świąteczne w godz. 14—18.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80 (dla dorosłych i dzieci).

Bałuty — ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-93 (dla dorosłych i dzieci).

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53 (dla dorosłych i dzieci). Pomoc wieczorna godz. 13—21.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98 (dla dorosłych i dzieci).

Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70 (dla dorosłych i dzieci).

Poradnia przy ul. Piotrkowskiej 289 udziela pomocy dorosłym mieszkańcom byłej dzielnicy Ruda w dni powszednie w godzinach 18—22.

Nocna pomoc lekarska dla m. Łodzi udziela pomocy dorosłym mieszkańcom dla osób zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne od godz. 21 do 6 na nr tel. 444-44.

Siedziba nocnej pomocy lekarskiej jest Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi, ul. Sienkiewicza 137.

Na marginesie utonięć

Może nie tylko o rekordach powinno się myśleć w pływaniu

5-latki na basenach

Mimo wręcz rozpaczliwych wysiłków, nie udało mi się uzyskać danych o wypadkach utonięć mieszkańców naszego miasta. Prowizoryczne liczby są jednak trzycyfrowe!

Katastrofalna statystyka! A przecież Łódź jest jednym z największych w świecie miast pozbawionych naturalnych zbiorników wody. Łodzianie topią się więc podczas urlopów, niedzielnych wczasów spędzanych poza miastem i w innych podobnych okolicznościach.

Urlopy nad morzem, jeziorami, rzekami — niedzielne wczasy nad wodą powodują wodne katastrofy.

Jedynym środkiem zapobiegającym tym tragicznym wypadkom jest upowszechnianie pływania. Za maleńki plasterek zaradczy można uznać naukę pływania uczennic i uczniów klas piątych szkół podstawowych.

Po pierwsze — zarządzenie Ministerstwa Oświaty w tej sprawie nie zaspokaja potrzeb nauki pływania.

Po wtóre — w łódzkich warunkach, jest to zaledwie drobny fragment odnoszący się do młodzieży. A gdzie szanse dorosłych, a gdzie troska o dzieci?

A teraz parę słów o inicjatywie SKS Start. Na pływalni tego klubu stworzono interesujący precedens nauczania pływania dorosłych, ludzi, jak to się mówi, w sile wieku. Nauczono. Starzy bałuciarze, zaledwie w snach marzący o korzystaniu z krytej pływalni, zakochali się w tym sporcie.

Mieliśmy niedawno w redakcji interwencję uczestniczek tego kursu, pań, które dawno osiągnęły więc balzakowski. Protestowały przeciw postanowieniu o zakończeniu kursu, co oznacza dla nich pożegnanie z basenem. Nie wyobrażają sobie niedzielnych wieczorów bez pływania. Na basen przyjdą następne grupy mieszkanek i mieszkańców dzielnicy.

Nic się nie da zrobić dla protestujących. Ale całość akcji jest na pewno wielkim sukcesem. I kultury fizycznej i Startu. Zarząd tego klubu posunął do przesady skromność i nawet nie pochwalił się tym osiągnięciem przed prasą.

Zbliża się zima, a my o pływaniu. Mamy w Łodzi zaledwie trzy kryte pływalnie — dwie pełnowymiarowe i świeżo wyremontowany basen przy ul. Kilińskiego. Przy całym tłoku, panującym w wodach tych basenów, przecież znalazłoby się trochę miejsca dla pań i panów, nie pragnących osiągania rekordowych wyników, ale tęskniących za umiejętnościami pływania.

Z przyjemnością odnotowujemy, że w pełni doceniło tę sytuację OGNISKO TKKFiT RADOŚĆ, które właśnie organizuje kursy nauki pływania dla dorosłych w basenie Startu i na pływalni przy ul. Kilińskiego. Będą się one odbywały w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godz. 18. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Miejski TKKFiT, Traugutta 12, w godzinach 16—18.

To jedno. „Radość" chce stworzyć także PŁYWACKI RAJ DLA NASZYCH NAJMŁODSZYCH. DZIECI OD LAT 5 BĘDĄ PŁYWAĆ, jeżeli rodzice zgłoszą je na odpowiedni kurs, organizowany przez TKKFiT.

Mama wraz z synkiem, ojciec z córeczką — lub na odwrót, znajdą się w basenie na nauce pływania.

Rekordzistka świata Mary Kok miała 14 lat, kiedy stała się najlepszą pływaczką. Przemierzyła wszystkie lądy demonstrując niedościgniony styl i szybkość. Tajemnicą jej powodzenia był wiek rozpoczęcia nauki. Mary Kok umiała pływać mając lat cztery.

Triumwirat: Szkoła, ZMS — Związek Sportowy

nowym osiągnięciem piłkarzy ręcznych

Dziewczęta Technikum Chemicznego zdobyły tytuł mistrzowski w rozgrywkach reprezentacji łódzkich szkół w piłce ręcznej. W finale „chemiczki" pokonały XX LO 3:2 (1:0).

System mistrzostw Łodzi w grupie chłopców był tak pomyślany, iż w finale znalazły się trzy zespoły: **Technikum Mechaniczne nr 1** zajęło pierwsze miejsce zwyciężając **Technikum Papiernicze** 11:3 (3:2), i **Technikum Chemiczne** 19:4 (9:2). W walce o drugie miejsce **„Papiernicy"** pokonali **„Chemików"** 11:5 (3:3).

Interesującym szczegółem tego turnieju jest jego... zakończenie. Uczestnicy finałów otrzymali w nagrodę piłki, a zwycięzcy — dodatkowo — kostiumy sportowe. Wręczał je wicekurator **p. Przeździecki.** Współorganizator imprezy, ZMS — ufundował puchary dla triumfatorów turnieju, a sekretarz KŁ ZMS Stanisław Jeż przekazał równocześnie książkowe upominki tym osobom. Wreszcie — prezes ŁOZPR inż. Mrówczyński podarował w imieniu swego związku, książki wyróżniającym się zawodnikom — **Zielińskiemu, Wysockiemu** i **Zalewskiemu** (wszyscy z Technikum Chemicznego).

Na praktycznym przykładzie można więc było przekonać się o owocach świeżo zainicjowanej współpracy organów szkolnych z ZMS i związkami sportowymi.

Kto następny w tej pożytecznej akcji — oto pytania dnia.

P.S. Wielce znamienne, iż znany już w kołach sportowych dyr. Lipiński z Technikum Mechanicznego nr 1, był jedynym z kierowników szkół obserwatorem finałów. Duże gratulacje dla dyrektora i... nieśmiała prośba o naśladownictwo.

Wisła-Daugawa 3:0

Rozegrane 28 bm. w Krakowie międzynarodowe spotkanie piłkarskie między Wisłą a Daugawą (Ryga) zakończyło się zwycięstwem Wisły 3:0 (1:0). Wszystkie bramki zdobył Sykta.

Hokej na trawie

Budowlani (Łódź)-AZS (Szczecin) 2:1 (1:1)

Budowlani (Łódź) pokonali w meczu o mistrzostwo II ligi w hokeju na trawie AZS (Szczecin) 2:1 (1:1).

Dziś „ostre strzelanie" finalistów LPŻ

Przeszło 2 tysiące osób w 22 zespołach z terenu Łodzi i województwa uczestniczyło w zawodach strzeleckich zorganizowanych z okazji XVII rocznicy istnienia LPŻ i XVII rocznicy Wojska Polskiego.

O tym, który zespół okaże się najlepszy zadecydują wyniki finałowych zawodów, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę, 29 bm. w strzelnicy na Widzewie. Początek zawodów o godz. 10.

Atak na rekord Polski podejmują pływacy Orła

Próbę pobicia rekordu pływackiego Polski w sztafecie 4×100 m stylem grzbietowym podejmuje dziś zespół ORŁA. Dojdzie do niej podczas zawodów kontrolnych, jakie przeprowadzone zostaną, dziś o godz. 16 na pływalni Startu, ul. Teresy 52/56. Wojskowi startować będą w składzie: Kostrzewski, Stoczyński, Ścieżka, Kiciński.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 29 PAŹDZIERNIKA

PIŁKA NOŻNA. ŁKS — Legia (W-wa), I liga, godz. 12 na stadionie ŁKS. Jako przedmecz, godz. 10 ŁKS IB — Pilica III liga.

Poza tym grają w III lidze: Widzew — Włókniarz (Pab.) godz. 10, boisko Widzewa, Start — Stal (Radomsko) godz. 11 na Julianowie, w Radomsku Czarni — Bawełna, godz. 15, w Kutnie Czarni — Włókniarz (Ł) godz. 15 i w Pabianicach PTC — Orzeł godz. 11.15.

CIĘŻARY. Finał zawodów o Puchar Przyjaźni, godz. 10, ul. Zakątna 82.

GIMNASTYKA. Łódź — Pomorze w sali MDK, godz. 10. Wstęp bezpłatny.

SZERMIERKA. Jubileuszowy turniej szablowy AZS o puchar rektora PŁ, godz. 10 w IV Domu Akademickim przy ul. Bystrzyckiej.

PŁYWANIE. Zawody kontrolne kadry łódzkiej, godz. 16 pływalnia Startu na Julianowie.

KOSZYKÓWKA. Społem — Gwardia (Wrocław) I liga męska, godz. 18, ul. Północna 38.

KOLARSTWO. Jubileuszowy wyścig kolarski KS Tramwajarz na 30 km. Start godz. 10 na ul. Strykowskiej, meta na ul. Wycieczkowej.

Godz. 20 w „Savoyu"

Legia Warszawa przed meczem z ŁKS

Przed godz. 20 do hotelu „Savoy" przybyła ekipa warszawskiej Legii. Skład przedstawia się następująco: Foltyn, Penconek, Masseli, Gmoch, Woźniak, Strzykalski, Zientara, Żmijewski, Brychczy, Błażejewski, Nowak, Ciupa i Nowara. Razem z graczami przybył kierownik sekcji piłki nożnej Legii — Boczej i trener Górski.

Jak nas poinformował pracownik recepcji „Savoyu" — zawodnicy przybyli w doskonałych humorach.

(r. g.)

Polonia (Bytom) - Zawisza 2:1

Piłkarze bytomskiej Polonii odnieśli w sobotę szczęśliwe zwycięstwo nad outsiderem ekstraklasy Zawiszą z Bydgoszczy 2:1 (0:1). Bramki padły w kolejności: 19 min. Góral (Zawisza), 47 min. Apostel i 77 min. Trampisz.

Jubileuszowy turniej szermierczy AZS–Łódź

Z okazji jubileuszu łódzkiego AZS, rozpoczął się ogólnopolski turniej szermierczy we florecie kobiet i szabli. We florecie kobiet zwyciężyła Cymerman (Gliwice), przed Wacek (Łódź) i Wojczuk (Cracovia).

Już ponad 3000 odpowiedzi w konkursie Kto spadnie z I ligi

W piątek wieczorem było tego znacznie ponad 3 tysiące. A kupony płyną dalej szerokim strumieniem.

Konkurs pt. „Kto spadnie z I ligi" został zakończony. Na jego wyniki musimy jednak poczekać do 19 listopada br. Dopiero wówczas będziemy mogli dokonać sprawdzenia kuponów i losowania nagród.

Na razie można zdradzić część tajemnicy: ŁKS nie był zespołem, który najczęściej typowano jako spadkowicza.

I liga bokserska

W hali Gwardii w Warszawie, rozegrano 28 bm. spotkanie pięściarskie o mistrzostwo I ligi między warszawską Legią i LTS Łabędy. Mecz zakończył się zwycięstwem Legii 16:4.

Hokeiści trawy w poszukiwaniu sędziów

Hokej na trawie, jedna z najmłodszych łódzkich dyscyplin sportowych, cierpi na brak fachowych działaczy, a zwłaszcza sędziów. Aby wypełnić tę lukę, władze okręgowe organizują kurs dla kandydatów na sędziów. Kurs ten zaznajomi ich z obowiązującymi przepisami gry oraz podstawowymi zasadami pracy organizacyjnej.

Otwarcie kursu nastąpi 31 bm. w świetlicy ŁKKFiT, Plac Komuny Paryskiej 5, o godz. 17. Szkolenie teoretyczne i praktyczne odbywać się będzie dwa razy w tygodniu w godz. 17—19. Kandydaci mogą się jeszcze zgłaszać do sekretariatu ŁOZHT w godzinach 16—18.

Janusz Kusociński patronem szkoły lekkoatletów

Przy ul. Niciarnianej 2 na Widzewie mieści się Szkoła nr 12. Młodzież tej szkoły od 2 lat bierze z powodzeniem udział w biegach sztafetowych organizowanych w ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memoriał J. Kusocińskiego.

W 1960 r. dziatwa szkoły przy ul. Niciarnianej 2 zajęła drugie miejsce, a zachęcona tym powodzeniem wzmogła prowadzone przez nauczyciela w.f. p. Seweryna Wójcika treningi. Start w 1961 r. zakończony został olbrzymim sukcesem — zdobyciem pierwszego miejsca.

Nie trzeba chyba wspominać jak wielka zapanowała radość w szkole i wśród rodziców. Szkołę nr 12 czeka niebawem nie lada uroczystość. Ma ona obchodzić jubileusz 50-lecia swego istnienia. Otrzyma z tej okazji od komitetu rodzicielskiego sztandar i... tu największa niespodzianka: powstał miania nowicie projekt, by szkole tej nadać imię Janusza Kusocińskiego.

Nauczyciel S. Wójcik mówi, że projekt został przez władze szkolne zaakceptowany, że wysłano o tym postanowieniu pisma do GKKFiT, PZLA oraz do klubu, w barwach którego startował J. Kusociński — „Warszawianki".

— Zapraszamy jednocześnie na naszą uroczystość mieszkającą pod Warszawą siostrę J. Kusocińskiego. Uroczystość nadania Szkole nr 12 — nazwy im. J. Kusocińskiego odbędzie się w dniu Święta Nauczyciela, tj. 19 listopada. Pragnę jednocześnie nadmienić, że na dzień ten wyznaczony został zjazd absolwentów. Chcemy, żeby w szkole, która na sztandarze swoim mieć będzie nazwisko naszego najlepszego w okresie międzywojennym biegacza, rozwijać się mogła lekkoatletyka tak pomyślnie, jak ją zapoczątkowano startami w biegach o Memoriał Janusza Kusocińskiego.

(m)

W Krynicy na saneczkach po mistrzostwo świata

Nadchodzący sezon zimowy obfitować będzie w Polsce w imprezy najwyższej światowej rangi. Jeszcze przed zakopiańskim FIS, w dniach 10—11 lutego 1962 r. rozegrane zostaną w Krynicy VII Saneczkowe Mistrzostwa Świata. Tor w Krynicy będzie już więc po raz drugi areną pojedynków o tytuły mistrzów świata. Po raz pierwszy walczono tam o te trofea w 1958 r.

● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Hans Helmut Kirst **(94)**

Przekład
EMILII BIELICKIEJ i TERESY JĘTKIEWICZ

— Cóż to za interesujący wieczór! — wykrzykiwała od czasu do czasu pani Weidenfels.

— Zgadzam się z panią całkowicie — mówił Bullinger i ta krótka przerwa pozwalała mu rozpocząć nową tyradę na temat osobliwych zwyczajów panujących wśród Chińczyków, Eskimosów, Zulusów i Amerykanów.

Dreibauma ogarnęło niepokojące wrażenie, że staje się z każdą chwilą coraz mniejszy — w końcu wydawało mu się to całkiem naturalne, że pani Weidenfels po prostu go już nie dostrzega. Serdeczny uśmiech Hildy miał zaś w sobie coś wręcz macierzyńskiego; w ten sposób, mówił sobie, kobiety zwykły się uśmiechać tylko do małych chłopców. Ten radca Bullinger był doprawdy człowiekiem imponującym. Dreibaum orientował się dość dokładnie w sprawach handlu warzywami — Bullinger jednak zdawał się wiedzieć wszystko o całym świecie. A najgorsze było to, że nie tylko mówił o wszystkim i o niczym, ale czynił to w sposób zajmujący; nawet Dreibaum łapał się od czasu do czasu na tym, że się dobrze bawi.

Przed dziesiątą pani Weidenfels zaczęła ostentacyjnie spoglądać na zegarek. Kiedy zaś nikt nie zwrócił na to uwagi, oświadczyła w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości, ale pełen szczerego żalu:

— Jak prędko minął ten miły wieczór!

Usiłowała bowiem najwyraźniej popisać się przed radcą Bullingerem swoją usilną troską o dobre imię domu i jego mieszkańców.

Tego sygnału do rozejścia się nie można już było zignorować. Bullinger pożegnał się z panią Weidenfels potokiem uprzejmych słów, zapewniając ją wielokrotnie, jak go oczarowała pełna niezwykłej kultury atmosfera jej domu. Ten uroczy wieczór pozostanie mu na długo w pamięci.

Pani Weidenfels omal się nie rozpłynęła z błogości.

— Z największą przyjemnością — zagruchała — powitam tu pana wkrótce znowu. Niech pan nas odwiedza jak najczęściej. Serdecznie pana zapraszam — i panna Wiemann zapewne też.

Hilda zarumieniła się. Bullinger to zauważył i zręcznie zmienił temat. Po czym pożegnał się z Dreibaumem, w sposób wyszukanie uprzejmy i, podobnie jak przy powitaniu, nie pozbawiony serdeczności. Na zakończenie dodał:

— Gdyby pani miała ochotę na krótki wieczorny spacer, panno Hildo, czułbym się zaszczycony mogąc pani towarzyszyć.

— Niechże pani idzie — zachęcała pani Weidenfels — ja przez ten czas posprzątam.

— Pójdzie pan z nami, panie Andrzeju? — zapytała Hilda.

Dreibaum potrząsnął głową. Nie miał najmniejszej chęci wysłuchiwać jeszcze i księżycowych hymnów pana radcy. Podejrzewał, że Bullinger zacznie deklamować romantyczne wiersze — a tego byłoby już stanowczo za wiele. I tak czuł się kompletnie zdruzgotany; miał za sobą okropny dzień. Na domiar wszystkiego jeszcze poezja — to byłby już koniec.

Hilda i Bullinger opuścili mieszkanie pani Weidenfels. Wdowa wycofała się również, ale zanim zostawiła Andrzeja samego, wygłosiła uwagę:

— Jakiż to wytworny mężczyzna, ten pan radca! On naprawdę zna się na formach towarzyskich i wie, jak należy traktować kobietę. To jest prawdziwy urzędnik, a nie pracownik na dniówkę!

Z tymi słowy odpłynęła majestatycznie.

Andrzej zaś zrozumiał, że jego dni w tym domu są policzone.

Dreibaum nie zamierzał bynajmniej rezygnować ze starań o nową, odpowiednią dla siebie posadę. Okazało się to jednak jeszcze trudniejsze, niż mógł się spodziewać na podstawie pierwszych nieudanych prób. Dopiero teraz uświadomił sobie, jak ograniczony był jego dotychczasowy świat, świat handlu warzywami. Nie zdawał sobie też dotąd sprawy z tego, jakie niebezpieczeństwa kryje w sobie opinia fachowca w ściśle określonej branży.

Znał się oczywiście na księgowości — ale w jego dokumentach nie było mowy o tym, że jest księgowym. Wiedział wszystko na temat finansowej strony prowadzenia przedsiębiorstwa — nie był jednak zawodowym kasjerem. Dowiódł w praktyce, że jest świetnym dysponentem, pierwszorzędnym zaopatrzeniowcem, zręcznym sprzedawcą — ale zawsze zajmował się tylko handlem warzywami, a nie węglem czy odzieżą, ryżem, czy zabawkami. W tym kraju zaś obowiązywało najwyraźniej żelazne prawo, że szewc ma pilnować swego kopyta, a sprzedawca owoców — swoich gruszek.

(C. d. n.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow 204-75. Dział ekonom. 223-05 Dział miejski 228-32, 337-47. Dział kult. 341-10 Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-30. Telefon Usługowy 303-04 Redakcja nocna 279-76 — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch" Łódź, ul Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210 Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96 — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

L-12 Druk, Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" w Łódź, ul. Żwirki 17. Papier: druk. mat. 50 g.